Nr 276. Piątek, 3 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pisma odręczne:

„Kochany hrabio Badeni! Począwszy od dnia, w którym powolny Mojemu wezwaniu podjąłeś się utworzenia gabinetu, aż do chwili obecnej, w której nastąpiła dymisya całego Ministeryum, składałeś Pan nieprzerwanie dowody, iż ożywiało Cię jedno tylko życzenie, aby Mnie i dobru Państwa służyć z jak najlepszą wolą i ze wszystkich swoich sił.

Za tę pełną poświęcenia wierność w dążeniu do osiągnięcia wysokiego celu Pańskiej żmudnej pracy, za Pańską usilną i ofiarną gorliwość w spełnianiu obowiązków dla dobra całej powszechności, oraz za Pańskie lojalne oddanie się i przywiązanie, wyrażam Panu Moje najgorętsze i pełne największego uznania podziękowanie, a zarazem zapewniam Pana o mej szczerej i niezmiennej życzliwości.

Niniejszem zwalniam Pana z urzędu Mego Prezydenta Ministrów i przesyłam Panu w załączeniu Moje pisma odręczne w sprawie uwolnienia innych Ministrów do dalszego odpowiedniego zarządzenia.“

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w Łasce z posady Mojego Ministra obrony krajowej.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany baronie Gautsch! Uwalniam Pana na pańską prośbę w Łasce od kierownictwa Mojego Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany Panie Biliński! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w Łasce z urzędu Mego Ministra skarbu. Wyrażając Panu zupełne Moje uznanie za wybitne usługi, oddane wśród trudnych stosunków, zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do służby.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Ledebur-Wicheln! Uwalniając Pana w Łasce na pańską prośbę z urzędu Mojego Ministra rolnictwa, nadaję Panu w uznaniu Pańskiej znakomitej, z patryotycznem poświęceniem spełnianej służby, Mój order Korony Żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Gleispach! Z okazyi wniesionej przez Pana i niniejszem przyjętej prośby o uwolnienie Pana z urzędu Mojego Ministra sprawiedliwości, czuję się spowodowanym wyrazić Panu Moje zupełne uznanie za tak pełne zasług popieranie wielkich zadań, obejmujących pański wydział i zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do służby.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany baronie Glanz! Uwalniając Pana w Łasce na pańską prośbę ze stanowiska Mojego Ministra handlu, nadaję Panu w uznaniu znakomitej pańskiej służby Mój order Korony żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy i zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do służby.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany Doktorze Rittner! W Łasce uwalniam Pana na pańską prośbę ze stanowiska Mojego Ministra. Wyrażając Panu za oddane Mi wybitne usługi zupełne Moje uznanie, zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do służby i nadaję Panu równocześnie Mój order Korony żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany generał-poruczniku Guttenberg! Czyniąc zadość pańskiej prośbie, uwalniam Pana w Łasce ze stanowiska Mojego Ministra kolei żelaznych. Zachowuję w pamięci z zupełnem uznaniem usługi spełniane przez Pana z pełną poświęcenia gorliwością i nadaję Panu Mój order Korony żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany baronie Gautsch! Przyjmując pańskie wnioski, powierzam Panu kierownictwo Mego Ministerstwa spraw wewnętrznych i mianuję generała broni Zenona hr. Welersheimba ponownie Moim Ministrem obrony krajowej; szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Henryka Witteka Moim Ministrem kolei żelaznych; Prezydenta senatu Trybunału administracyjnego dr. Eugeniusza Böhm-Bawerka Moim Ministrem skarbu; szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie wyznań i oświaty, Wincentego hr. Baillet de Latour Moim Ministrem wyznań i oświaty; szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Ernesta Koerbera Moim Ministrem handlu; szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Ignacego Rubera Moim Ministrem sprawiedliwości i szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie wyznań i oświaty, Artura hr. Bylandt-Rheydt'a Moim Ministrem rolnictwa.

Wystosowane do nich pisma odręczne załączone są do dalszego załatwienia.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany generale broni hr. Welsersheimb! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany szefie sekcyi dr. Wittek! Mianuję Pana Moim Ministrem kolei żelaznych.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany Prezydencie senatu dr. Böhm! Mianuję Pana Moim Ministrem skarbu.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany szefie sekcyi hr. Baillet de Latour! Mianuję Pana Moim Ministrem wyznań i oświaty.

Wiedeń. 30 listopada 1897.

Franciszek Józef, w. r.
Gautsch, w. r.

---

95)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko to czuł, ale nie zdawał sobie z tego sprawy, gdyż się zapamiętał. Zapomniał nawet o tem, że trzeba przy stole służyć. Nie widział, że dworzanie patrzą na niego, trącając się łokciami, że pokazują sobie ich oboje z Danusią i śmieją się. Nie zauważył również, ani jakby skamieniałej ze zdumienia twarzy pana de Lorche, ani wypukłych oczu krzyżackiego starosty ze Szczytna, które ustawicznie utkwione były w Danusię, i odbijając zarazem płomień komina, wydawały się tak czerwone i błyszczące, jak wilcze. Ocknął się dopiero, gdy trąby ozwały się ponownie, dając znak, że czas do puszczy — i gdy księżna Anna Danuta, zwracając się ku niemu, rzekła:

— Przy nas pojedziesz, abyś zaś miał uciechę i dziewce o kochaniu mógł prawić, czego i ja rada posłucham.

To powiedziawszy, wyszła z Danusią, aby się na koń przybrać. Zbyszko zaś skoczył na podwórzec, na którym trzymano już pokryte sędzielizną i parskające konie dla księstwa, gości i dworzan. Na dziedzińcu nie było tak rojno, jak przedtem, gdyż osacznicy wyszli już pierwej z sieciami i potonęli w puszczy. Ogniska poprzygasały, dzień uczynił się jasny, mroźny, śnieg skrzypiał, a z drzew, poruszanych lekkim powiewem, sypała się sadź sucha, iskrząca. Wkrótce wyszedł i siadł na koń książę, mając za sobą pachołka z kuszą i z oszczepem, tak długim i ciężkim, że mało kto mógł nim władać; książę jednak władał nim z łatwością, albowiem, jak i inni Piastowie mazowieccy, posiadał siłę nadzwyczajną. Bywały nawet i takie niewiasty w tym rodzie, które wychodząc za obcych książąt, zwijały w palcach przy weselnych ucztach szerokie tasaki żelazne*). Blizko księcia trzymało się też dwóch mężów, gotowych w nagłym razie do pomocy, a wybranych ze wszystkich dziedziców ziemi Warszawskiej i Ciechanowskiej, strasznych na samo wejrzenie, o barach, jak pnie leśne — na których patrzał z podziwem przybyły z daleka pan de Lorche.

Tymczasem wyszła i księżna z Danusią, obie przybrane w kaptury ze skór białych łasic. Nieodrodna córka Kiejstuta lepiej umiała „szyć“ z łuku, niż igłą, niesiono więc i za nią ozdobną, nieco tylko lżejszą od innych kuszę. Zbyszko, przyklęknąwszy na śniegu wyciągnął dłoń, na której pani wsparła siadając na koń — nogę, poczem uniósł w górę Danusię, tak samo, jak w Bogdańcu unosił Jagienkę — i ruszyli. Orszak wyciągnął się w długiego węża; skręcił na prawo od dworu, mieniąc się i migocąc na brzegu puszczy, jak barwna krajka na brzegu ciemnego sukna, a następnie począł się w nią zwolna zanurzać.

Byli już dość głęboko w boru, gdy księżna, zwróciwszy się do Zbyszka, rzekła:

— Przecz że nie gadasz? Nuże mów do niej.

Zbyszko, lubo tak zachęcony, milczał jeszcze przez chwilę, albowiem opanowała go jakaś nieśmiałość — dopiero po upływie jednej lub dwóch Zdrowasiek, ozwał się:

— Danuśka!

— Co, Zbyszku?

— Miluję cię tak....

Tu zaciął się, szukając słów, o które było mu trudno, bo chociaż klękał, jak zagraniczny rycerz przed dziewczyną, choć wszelkimi sposobami cześć jej okazywał i starał się unikać gminnych wyrażeń, jednakże próżno się silił na dworność, gdyż mając duszę pełną, tylko poprostu umiał mówić:

Więc i teraz po chwili rzekł:

— Miłuję cię tak, aże mi dech zapiera!

Ona zaś podniosła na niego z pod łasiczego kapturka modre oczęta i twarz, wyszczypaną na różowo przez zimne, leśne powietrze.

— I ja Zbyszku! — odrzekła, jakby z pośpiechem.

Potem zaraz nakryła oczęta rzęsami, bo już wiedziała, co to jest miłość.

— Hej, krocie ty moje! hej, dziewczyno ty moja! — zawołał Zbyszko. — Hej!...

I znowu umilkł, ze szczęścia i ze wzruszenia, lecz dobra, a zarazem ciekawa księżna przyszła im powtórnie z pomocą.

— Powiadajże — rzekła — jako ci się cniło bez niej, a zdarzy się li gąszczyk, to choćbyś ją tam i w gębę pocałował, nie będę krzywa, boć to najlepiej o twojem kochaniu zaświadczy.

Więc począł opowiadać, „jako mu się cniło“ bez niej w Bogdańcu, przy doglądaniu Maćka, i między „somsiadami.“ O Jagience nic tylko nie wspominał chytry wykrętnik — ale zresztą szczerze mówił, bo w tej chwili tak kochał śliczną Danusię, że chciało mu się chwycić ją, przesadzić na swego konia, wziąć przed się i trzymać przy piersiach.

Nie śmiał jednak tego uczynić; natomiast, gdy pierwszy gąszczyk przedzielił ich od jadących za nimi dworzan i gości, pochylił się ku niej, objął ją i pochował twarz w łasiczy kaptur, świadcząc tym uczynkiem o swej miłości.

Ale że zimą niema liści na krzach leszczynowych, dojrzał go Hugo von Danveld i pan de Lorche, dojrzeli go również dworzanie, i poczęli między sobą mówić:

— Pobockał ci ją przy księżnie! Wierę, jako wiesz im pani weselisko wyprawi.

— Chwacki to jakiś pachołek, ale siarczysta i Jurandowa krew!

— Krzemień to i krzesiwo, choć dziewka niby trusia. Pójdą z nich iskry, nie bój się! Przywarł ci do niej, jak kleszcz do żywej skóry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Cymbarka, która wyszła za Ernesta Żelaznego Habsburga.

Kochany szefie sekcyi dr. Koerber! Mianuję Pana Moim Ministrem handlu.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef, w. r.

Gautsch, w. r.

Kochany szefie sekcyi dr. Ruber! Mianuję Pana Moim Ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef, w. r.

Gautsch, w. r.

Kochany szefie sekcyi hr. Bylandt-Reydt! Mianuję Pana Moim Ministrem rolnictwa.

Wiedeń, 30 listopada 1897.

Franciszek Józef, w. r.

Gautsch, w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 listopada b. r. nadać najmiłościwiej dziedzicznym członkom Izby panów Rady państwa: Pawłowi księciu Winneburg-Metternichowi, Karolowi księciu Clary i Aldringen i Fryderykowi księciu Spontin Beaufortowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 listopada b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi senatu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Leonowi Rakwiczowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku krzyż komandorski orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radców sekcyi Edmunda Holenię i dr. Eugeniusza barona Przerąb-Hauenschield-Bauera radcami ministeryalnymi w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy górniczemu i naczelnikowi zarządu salinarnego w Kałuszu Edmundowi Mümlerowi tytuł i charakter starszego radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Zwołanemu we wtorek na nową sesyę parlamentowi włoskiemu przedstawił się gabinet margr. Rudiniego w niezmienionym składzie; a jednak przez długi czas utrzymywały się we Włoszech uporczywie pogłoski to o przesileniu w łonie gabinetu, to o zwrocie w jego polityce bardziej na lewo i przychyleniu się gabinetu do kierunku wybitnie antikatolickiego, reprezentowanego przez grupy Zanardelliego i Giolittiego. Pogłoski te się nie sprawdziły. Wprawdzie nawet ze strony oficyalnej przyznają, że były nieporozumienia między szefem rządu a jednym z członków gabinetu, ministrem robót publicznych Prinettim, zapewniają jednak, że różnice te są już wyrównane a tyczyły się nie zasadniczych kwestyj lecz pytania, o ile pożytecznymi i praktycznymi były pewne kroki rządu zwłaszcza znane reskrypta przeciw agitacyi klerykalnej tudzież zachowanie się w obec nich wspomnianego ministra, który ostentacyjnie złożył wizytę przywódzcy partyi katolickiej, arcybiskupowi Medyolanu.

Rząd więc jest ten sam, — czy jednak większość będzie tą samą? Sądząc z zapewnień urzędowych kół rzymskich, gabinet margr. Rudiniego spodziewa się, że rozpoczęta właśnie sesya będzie miała przebieg zupełnie spokojny, gdyż niema w żadnej dziedzinie kwestyi, któraby mogła podniecić umysły i doprowadzić do burzliwych obrad, przeważna zaś część ludności włoskiej przyjmuje zapowiedziane przez gabinet reformy przychylnie, a stan skarbu państwa jest obecnie znacznie pomyślniejszy niż od szeregu lat.

Czy nie są to zbyt różowe nadzieje, — można powątpiewać We Włoszech jest jeden czynnik, z którym każdy szef rządu musi się liczyć jako z nieuchwytną a groźną potęgą, — to jest ambicye przywódców grup parlamentarnych, sięgające, jak uczy doświadczenie, zawsze dalej niż wierność ich dla politycznego sztandaru i zasad, a sprawiające często wielkie niespodzianki. Ambicye zaś te w czasie feryj nie tylko nie przycichły, lecz zaostrzyły się, — i Zanardelli oraz Giolitti żądają uwzględnienia swoich programów — albo grożą opozycyą. Polityka gabinetu względem Kościoła, według jednych ostra i niesłuszna, według Zanardelliego niezdecydowana, dostarczy też przedewszystkiem pola do ataków na rząd. Drugim tematem będzie polityka afrykańska rządu. Jak wiadomo, po uzyskaniu honorowego pokoju z Menelikiem, margr. Rudini złożył w Izbie wyjaśnienia dość niejasne i sprzeczne, z których wynikało, że rząd chciałby wyrzec się Erytrei, ale ponieważ nie może tego uczynić, więc zatrzyma kolonię ale tak, aby ją mieć i nie mieć jej zarazem; innemi słowy dawał Rudini do poznania, że chce likwidować to przedsięwzięcie kolonialne, a nie zwija go od razu, bo wyższe względy mu niepozwalają. Tymczasem obecnie zamianował byłego ministra, posła Martiniego, zwolennika polityki kolonialnej, cywilnym komisarzem dla Erytrei, i zapowiedział budowę kolei Massawa-Saati, co dowodzi, że gabinet nie wyrzeka się kolonii; wśród znacznej części społeczeństwa włoskiego przyjęto te objawy z zadowoleniem, ze strony posłów jednak Włoch północnych, przeciwników wszelkich eksperymentów kolonialnych, wywołują one stanowcze protesty. I ta sprawa zatem może doprowadzić do rozłamu wśród większości. — Wreszcie także sprawa Crispiego, obwinionego o nadużycia przez zarząd zbankrutowanego banku w Bolonii, może przysporzyć rządowi wiele nieprzyjemności. Jakkolwiek Crispi kwitami wykazał, że wszystkie pożyczki w banku tym zaciągnięte pospłacał, rząd domagał się wytoczenia zwyczajnego procesu temu zaciętemu niegdyś przeciwnikowi swemu; tymczasem trybunał kasacyjny orzekł, iż proces ten może być przeprowadzony tylko w senacie. Ażeby to mogło nastąpić, potrzeba, aby Izba posłów uchwaliła odpowiedni wniosek, z wielu zaś stron powątpiewają, czy w Izbie znajdzie się dla wniosku takiego większość.

Tak więc powodów do scen burzliwych będzie nie mało, i dobrze, jeżeli większość okaże się silną i wierną. W jednym tylko kierunku gabinet margr. Rudiniego może liczyć w parlamencie na bezwzględne uznanie ze wszystkich stron, to jest — co do swej polityki zagranicznej. Jak objawy, które towarzyszyły niedawnej podróży P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Monzy, stwierdziły niezbicie, trójprzymierze nie tylko w sferach rządowych we Włoszech i w kołach większości parlamentarnej, ale i w szerokich warstwach ogółu narodu włoskiego cieszy się rzeczywistą sympatyą i poparciem; z drugiej zaś strony stosunki polityczne Włoch z innemi także państwami, w szczególności z Francyą, niewątpliwie się poprawiły i umożliwiają nawiązanie pożądanych dla Włoch stosunków ekonomicznych.

Nowy gabinet.

Prezydent Ministrów Paweł Gautsch, urodził się w Wiedniu w r. 1850. W r. 1873 wstąpił jako koncypient do służby w Prokuratoryi skarbowej w Wiedniu, wkrótce zaś przedtem promowany był sub auspiciis Imperatoris na doktora praw. W rok później powołany do Ministerstwa oświaty, gdzie w r. 1875 jako sekretarz ministeryalny objął kierownictwo biura prezydyalnego. W r. 1881 mianowany radcą rządowym i dyrektorem Teresianum. Gdy w dwa lata później Teresianum połączono z akademią oryentalną, br. Gautsch został radcą Dworu. Już przedtem odznaczony krzyżem kawalerskim Franciszka Józefa, otrzymał teraz krzyż komandorski tego orderu. W d. 8 listopada 1885, powołany do gabinetu hr. Taaffego, objął zarząd Ministerstwa wyznań i oświaty, który sprawował przez lat ośm, aż do ustąpienia tego gabinetu; w tym czasie otrzymał godność tajnego radcy i wielką wstęgę orderu Leopolda oraz otrzymał tytuł barona. Za czasów gabinetu koalicyjnego powołany do Izby panów i mianowany kuratorem akademii Terezyańskiej. Z końcem września 1895 powołany do gabinetu hr. Badeniego, został br. Gautsch ponownie Ministrem oświaty. W d. 28 listopada b. r. otrzymał misyę złożenia nowego gabinetu.

Minister obrony krajowej generał broni hr. Zenon Welsersheimb, urodzony w r. 1835, należy już do piątego z rzędu gabinetu, powołany bowiem do gabinetu hr. Taaffego w dniu 26 czerwca 1880, na Ministra obrony krajowej, sprawuje ten urząd bez przerwy lat siedmnaście.

Minister kolei żelaznych dr. Henryk Wittek, urodził się w Wiedniu w dniu 29 stycznia 1844. Wstąpiwszy w sierpniu r. 1865 do służby państwowej, przydzielony został w marcu r. 1868 do Ministerstwa handlu, a mianowicie do departamentu kolejowego i uchodzi za jedną z największych powag w dziedzinie kolejnictwa, w której zdobył też sobie niemało zasług. Jako szef sekcyi w Ministerstwie, otrzymał JE. dr. Wittek w dniu 19 czerwca 1895 powołany był do kierowania Ministerstwem handlu w gabinecie hr. Kielmansegga, który to urząd sprawował do przyjścia do steru gabinetu hr. Badeniego. W nowo utworzonem za rządów hr. Badeniego Ministerstwie kolei żelaznych, objął dr. Wittek kierownictwo pierwszej sekcyi, dla spraw administracyjnych i prawniczych kolei państwowych i prywatnych.

Dr. Eugeniusz Böhm-Bawerk, nowy Minister skarbu, zajmował to samo stanowisko także już w gabinecie hr. Kielmansegga. Urodzony w r. 1851, był on profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie w Innsbrucku, gdzie dał się poznać zaszczytnie z szeregu cennych prac. W r. 1889 w jesieni powołany został przez ówczesnego Ministra skarbu dr. Dunajewskiego jako radca ministeryalny do tegoż Ministerstwa, równocześnie mianowano go także honorowym profesorem Uniwersytetu wiedeńskiego. W r. 1891 mianowany szefem sekcyi, przygotował reformę podatków bezpośrednich. Po ustąpieniu gabinetu hr. Kielmansegga, JE. dr. Boehm mianowany został Prezydentem senatu w Trybunale administracyjnym.

Nowy Minister oświaty hr. Wincenty Baillet de Latour, urodził się w Gracu w r. 1848, rozpoczął służbę państwową (w r. 1871) pierwotnie w sądzie, w r. 1882 został mianowany radcą Namiestnictwa i referentem spraw administracyjnych w Radzie szkolnej w Dalmacyi. W r. 1885 powołany do Ministerstwa oświaty otrzymał w r. 1892 tytuł i charakter szefa sekcyi a w r. 1894 został rzeczywistym szefem sekcyi, w następnym roku zaś tajnym radcą. Hr. Latour, wnuk Ministra wojny z r. 1848, ożeniony jest z owdowiałą lady of Mac Levet, z domu baronówną Ettingshausen.

Dr. Ernest Koerber, Minister handlu, urodził się w Trydencie w r. 1850. W r. 1874 wstąpił do Ministerstwa handlu, gdzie posuwał się szybko ze stopnia na stopień wyższy. W r. 1892 został szefem nowokreowanej sekcyi prezydyalnej w Ministerstwie handlu. W r. 1895 mianowany w miejsce JE. dr. Bilińskiego prezydentem gen. dyrekcyi kolei państwowych, na którem to stanowisku przygotował utworzenie nowego Ministerstwa kolei żelaznych. Gdy zadanie to było już spełnione, powołany został dr. Koerber przez hr. Badeniego na szefa sekcyi do

---

29)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Podczas gdy Armel zeskakiwał ze skały na skałę, aby dostać się do wody i zerwać jej kwiat, który ją zachwycał, ona wołała:

— Mój Boże! możesz kark skręcić, kuzynie!... Ale nie, prawda, marynarze są wybornymi gimnastykami! Dziękuję!... Och, jakaż miła woń migdałowa!... Czy daleko jesteśmy od tego sławnego dębu, o którym papa mi opowiadał, że przywiązana do niego taka straszna legenda?

— Chcesz zapewne mówić o dębie czarownicy? Nie; znajduje się nieco wyżej, na skraju parku, blisko domu strażnika. Mamy dość czasu, aby go odwiedzić. Chodź!...

Idąc, opowiadał jej ową legendę. Każdy wie, że w Bretonii, więcej niż w innych prowincyach Francyi, zwierzę — widmo, prześladuje bydło w oborze, lub snuje się w polu. Daremnie na niego polują; zmienia swoje kształty co chwila i znika, wtedy, kiedy się wydaje, że jest już całkiem blisko. Strzały nigdy go nie naruszą; zresztą, nie jest tak bardzo szkodliwe. Niektórzy utrzymują, że to dusza pokutująca, skazana na tułanie się w nocy. Wiele lat temu, a może wieków, biały, olbrzymich rozmiarów pies, przechodził każdej nocy po pod dom strażnika parku i rozpoczynały się szalone ujadania wszystkich psów z sąsiednich chałup. Strażnik, mieszkający sam z córką i służącą, nie wątpił, że było to widmo i bardzo się go obawiał. Jednakże, dnia jednego zebrał się na odwagę i nic nie mówiąc nikomu, zaniósł strzelbę do kościoła do poświęcenia, a potem czekał spokojnie północy. O tej porze codziennie pies biały przebiegał przez podwórze jak strzała. Jasność księżycowej nocy pozwalała rozeznawać przedmioty; strażnik, ukryty za drzwiami obory, zmierzył się i wystrzelił. Usłyszał przerażający okrzyk, jakby głosu kobiety, a potem ciężki upadek ciała na ziemię. Wtedy, zdjęty przestrachem, zabarykadował się ze swojemi krowami i nie śmiał wyjść aż z rana. Kiedy się nareszcie zdecydował opuścić oborę, czy wiesz co zobaczył? Zakrwawionego trupa.... trupa, który nie był ani psem, ani żadnem zwierzęciem, tylko jego własną córką....

— Okropność — zawołała Laura, słuchająca z wielką ciekawością. — Czyż ta nieszczęsna przechodziła tamtędy przypadkiem, właśnie w tej chwili?

— Zdaje się — odrzekł Armel, zachwycony swojem powodzeniem baśniarza — zdaje się, że ów pies — widmo nie był czem innem tylko córką strażnika, która, mając schadzki, zapewne z jakim młodzieńcem w lesie, skorzystała z przesądów miejscowych, aby jej nikt nie mógł posądzać.

— A cóż się stało z nieszczęśliwym ojcem zabójcą? Zapewne umarł z rozpaczy?

— Historya o tem nie wspomina. Ale można się z tego wszystkiego domyśleć, że przeciwnie, pocieszył się bardzo prędko, że zabił czarownicę.

— Czarownicę?

— Rozumiesz przecie, że istnienie widma nie mogło popaść w wątpliwość. Wszyscy okoliczni wieśniacy widzieli je tak, jak ja ciebie widzę; strażnik strzelał do widma, a jeżeli trafił w córkę, to widocznie ona, opętana przez złego ducha, przybierała co nocy postać psa, aby lecieć brać udział w zgromadzeniu czarownic.

— Czy doprawdy ludzie byli wtedy tak mało oświeceni i tak nierozsądni, żeby wierzyć w podobne przesądy?

— Czy byli?... Ależ, droga kuzynko, są nimi do tej pory i dziś jeszcze wszyscy wierzą w historyę czarownicy. Nikt nie przejdzie tędy o zmroku nie czyniąc znaku krzyża, bo biały pies wraca....

Przyszli właśnie w to miejsce; dąb stary, rosochaty stał tutaj, a tylko wierzchołek jego wieńczyły liście, podczas, gdy niższe gałęzie, zupełnie wyschnięte, sterczały, jak wielkie wychudłe i żylaste ramiona.

— Pod tym dębem — rzekł Armel — czarownica oddała duszę dyabłu, który użyczył jej obrzydłych kształtów. Ojciec jej szedł aż tutaj za śladem krwi. Przyczołgała się aż tutaj, po za obręb zagrodzenia, sądząc, że będzie mogła uciec....

— Albo dojść do swego kochanka? — dodała smutnie Laura. Biedna dziewczyna!

— Kochanek jest wymyślony przezemnie; nigdy o nim nie wspominano.

— Co za dziwny ten wasz kraj!... i ja czuję, że będę się tutaj bała!...

— Dlaczego? Będziesz pośród dobrych ludzi. Jeżeli urozmaicają sobie wieczorne zebrania bajkami, nie zupełnie mądremi, które przechodzą z pokolenia w pokolenie, nie widzę w tem nic złego.

— Nazywasz to rozrywką, co mnie dreszczem przejmuje!

— Chodź, poświadcz mojej kuzynce, że nigdy nie widziałaś zwierza-widma, od trzydziestu lat blisko jak tutaj mieszkasz! — rzekł Armel, przywołując ruchem ręki chudą czarnowłosą wieśniaczkę, siedzącą na progu domu strażnika z koronką w ręku. — Musisz poznać Jeannie Gueru, poczciwą Jeannie, moją mamkę — dodał, kładąc rękę na ramieniu wieśniaczki, która z radośnym wyrazem przybiegła na jego wołanie. — Wszyscy zdrowi u ciebie, Jeannie?

— Wszyscy zdrowi, dziękuję panie Armel; ani mój mąż, ani moje dzieci nie mieli nigdy żadnej słabości, pan wie o tem, tylko mój biedny Loïc, który można powiedzieć, że jest biedą naszego domu. Ale można by myśleć, że ukontentowanie zatrzymuje jego chorobę, bo od czasu jak pan tu jest nie bardzo go napady męczyły.

— Napady — powtórzyła Laura.

— A tak, panienko. Jak go to weźmie, krzyknie, upadnie i leży. Żeby go bić, żeby go piec żywcem, nie poczuje nic, a piana mu się toczy z gęby; długo potem, jak odejdzie, jest cały siny na twarzy. Jak był mały, to ze strachu tego dostał. Powiedzieli, że strach także mu to odejmie; rzucaliśmy go do wody z nienacka, nic mu nie pomogło; dawali mu pić kości strugane.... to jest bardzo pomocne dla tego, co cierpi chorobę świętego Jana, i nic! A przecież radziliśmy się wszystkich, doktora, księdza proboszcza, znachora... nigdy już nie będzie zdrów ... Ja już to dawno wiem!

Matka Loïca otarła łzę końcem fartuszka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ministerstwa spraw wewnętrznych i odznaczony równocześnie godnością tajnego radcy

Minister sprawiedliwości dr. Ignacy Ruber, urodził się w Bernie w r. 1845. W r. 1870 został adjunktem sądowym w Bernie. W r. 1877 powołany do służby przy Najw. Trybunale kasacyjnym w Wiedniu, w r. 1891 został generalnym adwokatem przy generalnej prokuratoryi a w r. 1896 szefem sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości. Jest członkiem korespondentem czeskiej Akademii umiejętności w Pradze.

Nowy Minister rolnictwa hr. Artur Bylandt-Rheidt, ur. 3 lutego 1854 w Pradze, jest synem byłego Ministra wojny. Służbę rządową rozpoczął w r. 1876 jako praktykant konceptowy w Namiestnictwie morawskiem. W r. 1878 powołany do służby w Ministerstwie oświaty, został w r. 1881 sekretarzem Namiestnictwa w Morawie. W r. 1892 otrzymał ponownie powołanie do Ministerstwa oświaty jako radca ministeryalny. W r. 1869 otrzymał on tytuł i charakter szefa sekcyi, a w r. b. został rzeczywistym szefem sekcyi. Ożeniony jest z Gabryelą hr. Saint-Genois.

Jak depesza już doniosła, nowi Ministrowie składali wczoraj przed południem przysięgę w ręce Najj. Pana. Przy zaprzysiężeniu barona Gautscha interweniowali: wielki podkomorzy Abensperg-Traun i P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Przy zaprzysiężeniu innych Ministrów interweniowali: wielki podkomorzy i Prezes nowego gabinetu. Formułę przysięgi odczytywał radca ministeryalny w Ministerstwie oświaty br. Hauenschild.

Po zaprzysiężeniu przyjął Monarcha w sali audyencyonalnej nowy gabinet *in corpore* i rozmawiał łaskawie z każdym Ministrem. Następnie został przyjęty br. Gautsch na osobnej audyencyi.

O godz. 9 przed południem przyjął Najj. Pan P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Były Minister skarbu Biliński pożegnał się wczoraj z urzędnikami swego Ministerstwa. Szef sekcyjny dr. Winterstein podniósł w swej przemowie wielkie zasługi JE. dr. Bilińskiego w dziedzinie finansowego prawodawstwa i administracyi skarbowej — jakoteż jego niewyczerpaną troskliwość o dobro urzędników wszelkich dykasteryj. Wśród grzmiących oklasków dr. Winterstein zakończył swe przemówienie prośbą o to, aby dr. Biliński zechciał łaskawie zachować pamięć o swych byłych podwładnych.

JE. dr. Biliński odpowiadając, zaznaczył, że w znacznej części wykonał program, jaki sobie wytknął 2 lata temu: wszystkie oddziały Ministerstwa finansów pracują gorliwie nad przygotowaniem reform. Mowca zwrócił uwagę głównie na reformę podatkową, przypomniał kompleks przedłożeń ugodowych, o których w ostatnich czasach zawsze mówił i powtarzać będzie jeszcze i nadal w parlamencie, — że stanowić będą dobre dzieło dla tej połowy Monarchii. Ustępujący Minister kładzie nacisk na fakt, że podwładni mu urzędnicy odznaczali się sumiennością i gorliwością. Z wielkiej kwestyi urzędniczej załatwiono tylko część, t. j. ustawę o emeryturze, reszta — przy Bożej pomocy — także będzie załatwiona. Mowca odczuwa gorżko ten fakt, że nie udało mu się dokonać uregulowania płac urzędniczych, — a przecież interesa urzędników muszą ustąpić interesom skarbu państwa. JE. dr. Biliński wyraził w końcu przekonanie, że urzędnicy tak samo gorliwie, jak dotąd, pracować będą i nadal pod kierunkiem doskonałego, dzielnego następcy jego.

JE. dr. Biliński odbył wczoraj z Prezydentem nowego gabinetu br. Gautschem, dłuższą konferencyę.

Sytuacya w Wiedniu.

Artykuł *Fremdenblattu* wyjaśniający przyczynę zmiany gabinetu, opiewa:

„Jak gabinet Badeniego, który obejmując rządy pragnął doprowadzić do porozumienia pomiędzy ludami Austryi, przyszedł do tak dziwnego zakończenia swojej działalności, że zniknął ostatecznie pośród straszliwej burzy parlamentarnej? Chciał przynieść spokój, a oto burza szalała z gwałtownością zagrażającą wstrząśnieniem Państwa, gdy hr. Badeni swój urząd składał napowrót w ręce Cesarza. Hr. Badeni powołany został na Prezydenta Ministrów w owej chwili wielkiego zwrotu, kiedy stara Austrya zrobiła miejsce nowej. Powódź chrześcijańsko-socyalna płynęła ulicami Rezydencyi, ruch narodowy porywał Niemców, a piąta kurya wysłała do parlamentu namiętność, o jakiej austryackie reprezentacye dotychczas nie miały zgoła przeczucia. Na oko wprawdzie Austrya, której kierunek poruczono hr. Badeniemu, była to zawsze sobie jeszcze Austrya ubiegłych dziesięcioleci. Pod zewnętrzną jednak całością kipiało już od dłuższego czasu życie nowe, tętniła namiętnie krew całkiem inna. Więc też niejedno obliczenie hr. Badeniego nie dopisało. Celem, do którego dążył, była ugoda z Węgrami: dla niej chciał on wytworzyć większość, obejmującą Niemców i Czechów. Do zabezpieczenia jej zmierzały rozporządzenia językowe, które w Czechach rozbudziły pożar narodowościowy a pożar ten przerzucił się na inne kraje. Zamierzona większość czesko-niemiecka okazała się ułudą. Innej zaś większości hr. Badeni akceptować nie chciał. Nie chciał on nigdy zgodzić się na rządy stronnictw.

Ztąd poszło, że w pierwszym okresie obstrukcyi prawica dość obojętnie przypatrywała się walce, i z całą forsą wdała się w akcyę dopiero wtedy, kiedy czas wielce naglił do załatwienia prowizoryum ugodowego. Gdyby prawica, zamiast wylęgiwać postulaty, wcześniej była przystąpiła do akcyi, walka nie byłaby zaogniła się do tego stopnia, że nareszcie wyrodziła się w borykanie się większości z mniejszością na śmierć i życie, w które wdarły się niestety oraz potworne obyczaje wojenne. Lex Falkenhayn ze swemi straszliwemi, wedle naszych pojęć wręcz nieznośnemi konsekwencyami, był owym grzechem większości, który się tak mściwie odbił w swych następstwach. Odtąd już była wykluczoną możliwość załatwienia prowizoryum ugodowego na czas w drodze parlamentarnej, i hr. Badeni wręczył Koronie swą dymisyę. Podążając za ugodą, a następnie za prowizoryum ugodowem, jak za błędnym ognikiem, popadł hrabia Badeni w sytuacyę, której przedtem sobie nawet nie mógł wyobrazić, a to ponieważ od ery koalicyjnej i reformy wyborczej wystąpiły na jaw siły, które dawniej w głębi drzemały, ponieważ nowa Austrya dopiero teraz z siłą elementarną na jaw wybuchła i postawiła hr. Badeniego przed problemem potęg parlamentarnych, których dotychczas żaden jeszcze mąż stanu nie wciągał w rachubę, ale z którymi każdy na przyszłość tem skrupulatniej liczyć się będzie musiał.

Aby utorować drogę konstytucyjnemu załatwieniu prowizoryum ugodowego, hr. Badeni wniósł dymisyę, a troska o pomyślne załatwienie tej wielkiej, całą Monarchię obchodzącej sprawy skłoniła Najj. Pana do rozstania się z hr. Badenim. W ważnych bowiem, stanowczych chwilach, gdy ze szczególną ostrością wyłonią sprawy, dotyczące Monarchii i jej dobra, wznosi się Korona ponad wszelkie inne względy, biorąc przedewszystkiem konieczność państwową i potrzeby Państwa za podstawę swych wysokich postanowień.

Dla innych względów i wpływów nie ma dostępu do Korony, a już zgoła niedoścignioną jest ona dla wpływów ulicy; przeto nierozsądnie byłoby ostatnie postanowienia Korony przypisywać innym przyczynom, jak stałemu uwzględnieniu tego, czego mądrze rozważony interes Monarchii i Państwa się domaga i co przedewszystkiem jako właściwe wskazuje. Nigdy nie mogą być dla Monarchy inne okoliczności decydującemi, a wszystkie też ludy Państwa uważają decyzye te zawsze za wynik cesarskiej troskliwości o ich dobro.

Nie bez racyi tedy można już z tego wnosić o zadaniach i charakterze nowego gabinetu, którego utworzenie br. Gautschowi zostało poruczone. Ma to być gabinet, którego zadaniem jest przedewszystkiem zadość uczynić najpilniejszym, koniecznym wymaganiom państwa. Wedle wszystkiego, co słychać o intencyach br. Gautscha, odbije się jego kierunek i zakres zadań w jego składzie. Aby odpowiedzieć temu celowi, będzie on wszystkim stronnictwom Izby posłów równie bliskim i równie dalekim. — Wedle zamiarów barona Gautscha można liczyć na to, że żadne ze stronnictw politycznych słusznych zarzutów przeciw niemu nie podniesie.

Taki gabinet pracy, złożony z osób niezwiązanych z żadnym obozem, mógłby istotnie — po głębokich wstrząśnieniach politycznych, po wzburzeniu gruntu parlamentarnego aż do najgłębszych jego posad — przynieść państwu skupienie się i uspokojenie, jakich potrzeba do uleczenia ran, zadanych długą wojną obstrukcyjną i rozpłomienioną waśnią narodowościową. Mógłby on wreszcie także owo prowizoryum ugodowe — przedmiot tylu walk — przeprowadzić szczęśliwie drogą parlamentarną, gdyby mu się udało zapewnić sobie u stronnictw Izby odpowiednie poparcie swojej misyi. Ale długa walka parlamentarna i zajścia roku zbliżającego się do schyłku, zawaliły tor parlamentarny trudnościami, które obecnie muszą być uprzątnięte, a których uprzątnąć nie można bez przyczynienia się stronnictw. Dotychczas stały stronnictwa gotowe do boju przy pewnych postulatach, a odnosi się to mianowicie do zespolonych stronnictw obstrukcyjnych, a także co do prowizoryum ugodowego zapatrywania poszczególnych grup wielce odbiegają odsiebie. Nie łatwo, jak się okazuje, przebić się przez te wszystkie stanowiska, i rozbrojenie staje się tem trudniejszem, im dłużej wojna trwała, im dziksze kształty i obyczaje przybierała. Jeszcze gabinet nie jest utworzony, stronnictwa trzymają się w rezerwie, chociaż ogólnie zauważyć można pragnienie ostatecznego zwolnienia naprężenia ogólnego. Gdy się nowy gabinet ukaże i gdy się uwydatnią zapatrywania stronnictw na nową sytuacyę, dopiero wtedy będzie można wypowiedzieć sąd o widokach, jakie nowemu gabinetowi wróżyć można. Wtedy też łatwiej przepowiedzieć będzie można, czy gabinet — który w normalnym stanie rzeczy z pewną otuchą mógłby wystąpić — także w dzisiejszych pogmatwanych stosunkach parlamentarnych z dobrą nadzieją w przyszłość może spoglądać.“

O stanowisku stronnictw w obec nowego gabinetu i jego rokowaniach ze stronnictwami donoszą dzienniki:

W pałacu ministeryalnym przy Herrengasse odbyła się we wtorek wieczorem pierwsza rada nowych Ministrów pod przewodnictwem bar. Gautscha. Opowiadają, że baron Dipauli obrany został przez nowy gabinet na pośrednika z niemiecką opozycyą.

W ciągu wtorkowego dnia odbywały narady wszystkie kluby parlamentarne. Obradowała także parlamentarna komisya prawicy i przewodniczący stronnictw opozycyi.

Komisya prawicy stwierdziła solidarność prawicy i uchwaliła znaną już rezolucyę, która stwierdza, że na wypadek jakichkolwiek rokowań z Rządem, rokowania te mają być prowadzone tylko z oficyalną reprezentacyą komisyi, to jest z komitetem wykonawczym. Posłowie Dipauli i Zallinger przyłączyli się wprawdzie do tej uchwały, jednakże z zastrzeżeniem, że jak dotychczas, tak i nadal zwracają uwagę na konieczność porozumienia między Czechami a Niemcami. Na konferencyi oświadczył dr. Ebenhoch w imieniu większości katolickiej partyi ludowej, że klub stoi wiernie i wytrwale przy większości. Treść zakomunikowanych na konferencyi tej uchwał Koła polskiego, klubów czeskich i związku słowiańskiego jest już znana.

Parlamentarna komisya klubów opozycyjnych obradowała we wtorek nad stanowiskiem Niemców w obec nowego Rządu. Postanowiono przedłożyć Rządowi następujące trzy warunki: 1. Usunięcie prezydyum, a przedewszystkiem Prezydenta Abrahamowicza. 2. Unieważnienie *lex* Falkenhayn. 3. Przywrócenie *status quo ante* w kwestyi językowej. Urzędownie ogłoszono komunikat także już znany z wczorajszego numeru.

Wczoraj w południe przewodniczący klubów opozycyjnych odbyli powtórnie koferencyę w celu wysłania mężów zaufania do br. Gautscha. Postanowiono przedstawić Prezydentowi ministrów powyższe postulaty lewicy, uchwalono postępować solidarnie i wybrano delegacyę stronnictw opozycyjnych, mającą układać się z Rządem. Podniesiono na konferencyi tej także konieczność uporządkowania stosunków parlamentarnych. Dzienniki donoszą, że komisya prawicy postanowiła obstawać przy prezydyum i przy ustawie Falkenhayna, a więc nie chce przyjąć żadnego z warunków opozycyi. Prawica jest tego zdania, że ustawa Falkenhayna musi być tak długo utrzymana w mocy, dopóki nie zapanują w Izbie normalne stosunki. *N. fr. Presse* donosi, że br. Gautsch, zwrócił się do komisyi prawicy z wezwaniem, aby wysłała do niego mężów zaufania. Komisya zajęła odporne stanowisko, ponieważ chce, aby br. Gautsch, podobnie jak hr. Badeni, uczestniczył w naradach komisyi.

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu zebrała się komisya parlamentarna prawicy w biurze prezydenta Abrahamowicza. Na posiedzenie przybył także P. Prezes gabinetu br. Gautsch.

O pierwszych tych obradach ogłasza prawica następujący komunikat:

Wczoraj o godzinie czwartej popołudniu przybył br. Gautsch na posiedzenie przewodniczących klubów prawicy. Konferencya trwała godzinę, a miała wyłącznie charakter wymiany zdań. O konkretnych kwestyach było dyskutowano wcale. Następnie przewodniczący klubów złożyli sprawozdanie parlamentarnej komisyi wszystkich stronnictw większości.

Na dziś rano P. Prezydent Ministrów zaprosił na konferencyę, mającą się odbyć w gmachu Rady państwa, przewodniczących wszystkich grup należących do lewicy.

Wczoraj w południe zaprosił Prezydent Ministrów br. Gautsch do siebie P. Pinińskiego, jak dzienniki przypuszczają, zapewne w celu naradzenia się nad obsadzeniem stanowiska Ministra dla Galicyi.

Socyalno-demokratyczny klub parlamentarny odbył również posiedzenie i ogłosił komunikat, w którym zapowiada, iż na najbliższem posiedzeniu Izby przedłoży wniosek wybrania komisyi, złożonej z 36 członków, dla zbadania ostatnich zajść w Izbie i stwierdzenia, kto był winnym pogwałcenia praw poselskich. Klub wydał odezwę do socyalno-demokratycznych wyborców, dziękując im za manifestacye, pochwalające zachowanie się posłów socyalistycznych w parlamencie z dnia 26 listopada. Odezwa oświadcza, że dopóki istnieje ustawa Falkenhayna i prezydyum dotychczasowe, nie może być mowy o spokojnych rozprawach.

Wiedeńska rada miejska uchwaliła następujące wnioski członka wydziału miejskiego Waehnera: Rada miejska składa Monarsze najuniżeńszą podziękowanie za postanowienie z dnia 28 listopada i wyraża nadzieję, że nowy gabinet cofnie rozporządzenia językowe i wniosek Falkenhayna; dalej Rada miejska wyraża ubolewanie, że nie wszyscy posłowie niemieccy są zjednoczeni w walce z rozporządzeniami językowemi i w obronie wolności parlamentarnej, składa obstrukcyonistom podziękowanie za ich stanowisko i oczekuje na pewno, że wytrwają niezmordowanie w walce z rozporządzeniami językowemi, z wnioskiem Falkenhayna i prowizoryum ugodowem, a w razie potrzeby uciekną się do najskrajniejszych środków parlamentarnych. Wreszcie wyraża Rada miejska oburzenie z powodu wkroczenia policyi do parlamentu i potępia postępowanie niektórych organów policyjnych.

Wczorajsze posiedzenie wiecu rolników zmuszony był przewodniczący ks. Lobkowitz zamknąć. Na wiecu był także Prezydent Abrahamowicz. Niemieccy uczestnicy oświadczyli, że nie wezmą udziału w obradach, jeśli obecny będzie dep. Abrahamowicz.

Baron Banffy miał postawić baronowi Gautschowi *ultimatum*, aby najdalej do poniedziałku dał gwarancyę przeprowadzenia prowizoryum ugodowego w drodze parlamentarnej.

Dr. Józef Rieger wydał manifest do Staroczechów. Ostatnie zajścia — pisze były przewódca Czechów — okazały, że centralny parlament jest niemożliwy. Trzeba się więc starać o rozszerzenie autonomii krajów. Czesi nie mogą nic ze swoich postulatów odstąpić. Bądźcie silni, zgodni i nie poddawajcie się!

Rada miejska w Lublanie uchwaliła ostry protest przeciw postępowaniu obstrukcyi, wypowiedziała p. Abrahamowiczowi uznanie za jego nieustraszone, prawdziwie męskie postępowanie i wyraziła życzenie, aby Słoweńcy postępowali solidarnie z Czechami i Polakami przeciw Niemcom, z którymi w pierwszej linii walka toczyć się powinna. Nadto uchwalono o rezolucyi tej uwiadomić prezydyum Izby poselskiej i prezydentów miasta Pragi i Lwowa.

Według dzienników byli wczoraj u hr. Badeniego posłowie dr. Engel (przewodniczący klubu młodoczeskiego) i hr. Palffy (feudalna szlachta czeska) i żegnając się z nim podnieśli, iż Czesi nigdy nie zapomną o tem, co on dla nich uczynił.

JE. hr. Kazimierz Badeni przybędzie wraz z małżonką z Warszawy wprost do Buska.

Demonstracye.

Rozruchy niemieckie przeciw Czechom urządzone w Żatcu (Saatz i Libercu odbyły się na wielką skalę; plądrowano nawet domy prywatne. W Żatcu n. p. wtargnięto do biura firmy czeskiej „Bracia Kollin & Comp.“, rozbito meble, wyrzucono księgi rachunkowe na ulicę, rozdarto je i spalono. Demonstranci wdzierali się do pomieszkań prywatnych i tłukli wszystkie sprzęty. Dom czeski w Żatcu zdemolowany. Spustoszono również szkołę czeską. Jak wiadomo z wczorajszych depesz, do Żatcu przybyło wojsko i wraz ze wzmocnioną żandarmeryą obsadziło zagrożone lokale i budynki.

W Pradze, jak już również z depesz wiadomo, przyszło we wtorek ponownie do zaburzeń, które w pierwszym rzędzie skierowane były przeciw Niemcom. O zmierzchu tłumy zgromadziły się na placu św. Wacława i przeciągały przez miasto, śpiewając czeskie pieśni patryotyczne. Przed gmachami *Maticy skolskiej*, *Narodnego Divadla*, przed domem, gdzie mieszkał Huss, i przed mieszkaniem burmistrza dr. Podlipny'ego urządzono owacye. Wybito zaś okna w niemieckiem kasynie, w kawiarni *Continental* i w filii *Zakładu kredytowego*. Wojsko, które przyszło policyi z pomocą, w sile 10 kompanij, rozproszyło demonstrantów około północy, raniąc kilka osób z pośród Czechów. Wieczorne wydanie *Hlasu Naroda* i *Nar. Listów* skonfiskowano.

Wczoraj była Praga znów widownią poważnych rozruchów, w których brały udział najniższe warstwy społeczeństwa. Mimo, że wysłano silne oddziały wojska do strzeżenia najbardziej zagrożonych punktów, tłum popełniał najrozmaitsze ekscesy i plądrował zamieszkane przez Niemców domy i niemieckie sklepy. Na kilku ulicach usiłowano podłożyć ogień, wszędzie go jednak natychmiast ugaszono. Przed południem wybili ekscedenci szyby w lokalu niemieckiego stowarzyszenia studenckiego „Germania“, rozbili godło stowarzyszenia, wyciągnęli z lokalu dwóch medyków, z których jeden zdołał uciec, drugiego zaś strasznie obito. Czescy studenci zawieźli obitego na stacyę ratunkową. Tłum chciał uderzyć na stacyę ratunkową, poseł Forzt uspokoił jednak tłumy i ułatwił przewiezienie rannego medyka do szpitala. Na placu św. Wacława oddział kawaleryi z dobytemi szablami rozproszył wrzeszczący i śpiewający tłum. Na innych miejscach rozpraszała tłumy piechota. W dzielnicy żydowskiej powybijano szyby w bardzo wielu domach i w bożnicy.

W ulicy Szpitalnej tłum zniszczył gmach, w którym mieści się instytut patologiczny, chemiczny i anatomiczny; zniszczył wszystkie instrumenta i aparaty. O godzinie 6 wysłano dwa bataliony wojska na przedmieście Smi-

chów, gdzie splądrowano gmach niemieckiego towarzystwa zaliczkowego i niemiecką szkołę. Do policyi, która ekscedujących wzywała do rozejścia się, strzelono z tłumu, wskutek czego policyanci dobyli szabel. Jeden z tłumu ranny w rękę i aresztowany.

Niemieckie gimnazyum na Starym rynku splądrowano. Wojsko i policya rozpędziły ekscedentów, którzy jeszcze splądrowali kawiarnię położoną naprzeciw ratusza, meble z niej powyrzucali na ulicę i ułożywszy w jeden stos podpalili. Straż pożarna ugasiła natychmiast ogień, który groził niebezpieczeństwem domom sąsiednim. Na wojsko rzucano kamieniami. Komendant jednego z oddziałów chciał dać do tłumu ognia, ale na prośbę komisarza policyi zamiaru tego zaniechał. W Żyżkowie wojsko dało ognia do tłumów napadających na fabrykę naboi i bombardujących wojsko kamieniami. Dwie osoby padły trupem na miejscu, kilkanaście jest rannych.

Dziś w nocy przybyły z Josephstadtu dwa bataliony. Ogółem było w akcyi 13 batalionów. W ciągu dnia ubiegłego udzieliła stacya ratunkowa pomocy 38 ciężko zranionym, przeważnie od szabli lub bagnetów. Pewna kobieta otrzymała tak ciężkie pchnięcie bagnetem, że o 2 w nocy zmarła.

O godz. 11 w nocy zapanował spokój. Większą część wojska ściągnięto. Utworzono obywatelską straż nocną.

Po mieście krążą silne patrole pod wodzą oficerów. Na placach stoi wojsko w pogotowiu przed kozłami karabinów.

Wydział Rady miejskiej w Pradze wydał odezwę wzywającą ludność do spokojnego zachowywania się i unikania wszelkich ekscesów. W odezwie tej wydział dla uspokojenia wzburzonych umysłów czeskich donosi iż Namiestnik Czech hr. Coudenhove na zażalenie wydziału oświadczył, iż uwzględniając przedłożoną mu skargę w poszanowaniu czeskiego ludu poczyni starania, aby ukrócić zbyt gwałtowne postępowanie straży policyjnej.

Także w Pilznie (czeskiem) już we wtorek odbywały się małe zebrania tłumu na ulicach. Od wczoraj domów zamieszkałych przez Niemców strzeże wojsko i policya. Przed ratuszem zebrał się liczny tłum, który pociągnął ku niemieckiej sali gimnastycznej i powybijał w niej wszystkie szyby. Policya dobywszy szabel rozpędziła ekscedentów. Jednego z ekscedujących, który rzucał na policyę kamieniami aresztowano. Tłum wówczas pociągnął przed ratusz i domagał się natarczywie uwolnienia uwięzionego, a ponieważ żądania tego nie uwzględniono powybijał wszystkie szyby w ratuszu. O godzinie 11 w nocy rozruchy jeszcze się nie ukończyły lecz trwały dalej.

Z Wiednia donoszą, że posłowie czescy udali się wczoraj do P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha ze skargą na postępowanie policyi pragskiej, która rzekomo toleruje wybryki i demonstracye Niemców.

Dzienniki donoszą, że studenci niemieccy uchwalili w podarunku dla posła prof. Pferschego zamówić honorowy nóż ze srebra, na pamiątkę bójki w parlamencie w dniu 24 listopada, podczas której, jak wiadomo, wyciągnął poseł Pfersche długi scyzoryk. — Gdy profesor Philippowich, który na posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego postawił interpelacyę w sprawie gwałtów, popełnionych przez policyę na studentach zjawił się we wtorek w gmachu Uniwersytetu wiedeńskiego, urządzono mu owacyę. W Gracu odbył się we wtorek pogrzeb dwóch poległych przy ostatnich rozruchach. Udział publiczności obliczają na 50.000 osób.

KRONIKA

Lwów, 2 grudnia.

— **Jarmark gwiazdkowy** na dochód Towarzystwa im. św. Salomei, zapowiada się bardzo dobrze. Już dzisiaj nawet powiedzieć możemy, że rezultat kasowy zabawy, tak konieczny wobec ciężkiej zimy, będzie doskonały. Zajęły się nią panie lwowskie, licznie dnia wczorajszego zgromadzone w mieszkaniu przewodniczącej Towarzystwa, a o tych przecie wiemy, że rzecz każdą potrafią urządzić i przeprowadzić wyśmienicie. Już sam cel Towarzystwa: opieka nad ubogiemi schorzałemi wdowami i sierotami, jest bardzo szlachetny i zasługuje na najgorętsze poparcie, a jeśli dodamy, że fanty zgromadzone na loteryę, są naprawdę piękne, gustowne i cenne, wtedy pewnym być można, że 8 grudnia na jarmark gwiazdkowy pospieszą tłumy, by zabawić się wesoło i niejedną łzę obetrzeć prawdziwej nędzy.

— **Raut dziennikarski.** Program produkcyj instrumentalno-wokalnych na raucie prasy w dniu 4 grudnia b. r., przedstawia się niezwykle interesująco. I tak panna Kamila Gąsiorowska odegra „Melodye cygańskie" Sarassatego p. Teodor Pollak wykona „Transkrypcyę" Schuberta tudzież „Rapsodyę XII" Liszta, p. Jadwiga Camillowa odspiewa „Pieśni" Galla oraz Niewiadomskiego. Jeżeli wymienimy Moniuszkowskie „Pieśni" w interpretacyi dr. Szulisławskiego, oraz produkcye chóralne „Echa", to całość programu, ułożoną przez p. Stanisława Niewiadomskiego. uznać należy jako wielce udatną. Produkcye rozpoczną się z uderzeniem godziny 10 w wielkiej sali ratuszowej.

Loże urządzone na galeryi drugiej (na 4 osoby) w cenie 20 zł., są do nabycia wyłącznie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Św. Mikołaj w Kole literackiem** odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem. Wstęp dla osób dorosłych i dla dzieci 50 ct. Lista otwarta.

— **Uczta** na cześć Wł. Żeleńskiego, odbędzie się po uroczystym wieczorze w Krakowie w poniedziałek, dnia 6 b. m. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Towarzystwa muzycznego w Krakowie (plac Szczepański 3), najdalej do dnia 4 b. m. (sobota) do godziny 1 w południe.

— **Wieczorek Mickiewiczowski** urządza dzisiaj o godzinie 5 młodzież II gimnazyum we Lwowie. W programie są: odczyt na temat „Miłość ojczyzny w pismach Mickiewicza", deklamacye „Ody do młodości" i „Farysa", tudzież wykonanie utworów muzycznych Beethovena, Moniuszki, Matiuka i Niżankowskiego dwóch kompozytorów ruskich).

— **Profesor Piotr Chmielowski,** krytyk i historyk literatury naszej, przejeżdżał w tych dniach z Warszawy przez Kraków, a wczoraj z Krakowa odjechał do Zakopanego, gdzie z powodu mocno nadwątlonego zdrowia osiada na stały pobyt. Przy odjeździe z Warszawy, na dworcu kolejowym, zebrali się liczni przyjaciele i znajomi ze wszystkich sfer społeczeństwa, tudzież zastęp młodzieży, wśród której prof. Chmielowski zjednał sobie wyjątkowe uznanie. Bliżsi przyjaciele profesora odjechali tymże pociągiem, ażeby go jeszcze o kilka stacyj odprowadzić. Przedtem w ciągu całego ostatniego tygodnia Chmielowski odbierał liczne dowody wielkiego uznania, jakiego zażywał wśród szerokich warstw Warszawy.

Na wyjezdnem przesłał profesor Chmielowski redakcyom list następujący:

„Ponieważ nie mogłem z powodu osłabienia osobiście złożyć podziękowania wszystkim życzliwym, którzy w ciągu choroby mojej okazali mi tyle troskliwości i serca, uważam sobie za najmilszy obowiązek zrobić to piśmiennie, zanim opuszczę Warszawę na czas dłuższy. Dowody serdecznego uznania wzruszyły mię do głębi i osłodziły boleść rozstania się z kochaną Warszawą Ale dla ducha nie ma przestrzeni, ani więzów. Z tem przekonaniem wyjeżdżam z miasta, w którem przebywałem lat czterdzieści. 27 listopada 1897. *Piotr Chmielowski.*"

— **Z Towarzystwa szkoły ludowej** otrzymujemy następujące sprawozdanie: Zarząd główny odbył w dniu 25 listopada b. r. zwyczajne posiedzenie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z lustracyi szkół Koła pań w Żywcu i uznano organizacyę szkoły w Zabłociu, przedmieściu Żywca, jako sprawę bardzo ważną i pilną.

Uchwalono przystąpić do opracowania organizacyi nauki w szkole bialskiej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie lwowskiego Koła pań o otwarciu szkoły w Łukawcu, założonej staraniem tego Koła. Uchwalono przesłać Kołu wyrazy uznania, w dowód którego zaproponowano nazwać szkołę w Łukawcu imieniem lwowskiego Koła pań.

Polakom w San Matheus, stan Parana w Brazylii, uchwalono przesłać książki szkolne i do czytania za łączną kwotę 50 zł., po uprzedniem porozumieniu się z Towarzystwem oświaty ludowej.

Uproszono dr. Tomaszewskiego, dyrektora gimnazyum w Samborze, aby przyjął obowiązki delegata Zarządu głównego do organizowania miejscowego Koła i zaproszenie doń pań samborskich.

Uchwalono wydelegować p. Turskiego do Stanisławowa w celu zbadania, jak stoi sprawa budowy szkoły w św. Stanisławiu, podjęta przez miejscowe koło pań.

Stan funduszów Towarzystwa z dniem 1 listopada przedstawia się, jak następuje: Fundusz zakładowy ma 30 684 zł. 57 ct., fundusz bialski 15.489 zł. 86 ct. (wypłacono pierwszą ratę przedsiębiorcy budowy w kwocie 11.500 zł. i 500 zł. kierownikowi budowy), fundusz bieżący 1.050 zł. 67 ct. Fundusz bieżący winien funduszowi zakładowemu 532 zł. 49 ct. i funduszowi bialskiemu 2.209 zł. 32 ct. Na pokrycie tego niedoboru posiada fundusz bieżący zaległe należności u Kół miejscowych w łącznej kwocie 4.981 zł. 53 ct.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Ludwikowi Halberowi, artyście dramatycznemu, na zmianę nazwiska rodowego „Halber" na nazwisko „Halski".

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Otwarcie ślizgawki na stawach Panieńskich opóźnione trochę niekorzystnym stanem temperatury, nastąpi 4 lub 5 b. m. Zarząd dołożył wszelkich starań, by stanowisko Towarzystwa utrzymane było i w tym sezonie na wysokości zadania, i by wykazać publiczności różnicę jaka zachodzi między Towarzystwem a przedsiębiorstwem. Ściślejsze pielęgnowanie tych zadań ujęło w swe ręce „Kółko sportowe" Towarzystwa w którego zarząd na rok bieżący wstąpili, jako przewodniczący p. Konrad Łoziński, jako wydziałowi zaś panna Irena Pol, pp. Witołd Łoziński, dr. Ernest Mentschel, Aloizy Wallek i Rudolf Schaller.

— **Na gorącym uczynku.** Dmytro Nawodzki otworzył sobie dobranym kluczem drzwi od mieszkania Laji Grün, pod l. 4 przy placu Zbożowym, a zamknąwszy się ze środka, rozbił zamek od kufra, w którym były złożone rzeczy Laji Grün i zaczął wybierać sobie wszystko, co miało dla niego wartość. Szelest jednak spowodowany tem gospodarowaniem Nawodzkiego w cudzem mieszkaniu, usłyszeli lokatorowie sąsiedni, a wiedząc że Laji Grün nie ma w domu i że to pewnie ktoś obcy porządkuje jej mieszkanie, wyważyli drzwi i przeszkodzili Nawodzkiemu w transporcie zdobyczy tak lekko nabytej, oddając go w ręce organów policyjnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Teofil Patroński, kontrolor urzędu akcyzy miejskiej, przeżywszy lat 53.

W Paryżu, Henryk hr. Lanckoroński, urodzony w Mianocicach, oficer wojsk polskich z r. 1830. Zmarły był synem hr. Antoniego Lanckorońskiego i Ewy z Męcińskich. Od r. 1832 przebywał na emigracyi we Francyi, a w latach 1870 i 1871 służył w armii francuskiej. Pogrzeb odbył się dnia 26 z. m. z domu polskiego św. Kazimierza w Paryżu.

We Lwowie, Marya z Rylskich Obertyńska, przeżywszy lat 60.

— **Samobójstwo.** Ludwik Skutta, porucznik 17 batalionu strzelców, stacyonowanego w Mostach wielkich, powracając z urlopu spędzonego wśród rodziny w Schwarzwasser (Szląsk austr.), zastrzelił się w Żółkwi. Powód samobójstwa nieznany.

— **Dwa samobójstwa.** Franciszek Mons, autor dramatyczny w Paryżu, odebrał sobie życie w 51 roku życia, nie chcąc poddać się niezbędnej operacyi. Z nim razem poszła dobrowolnie do grobu jego towarzyszka, Kamilla de Berque, dość ceniona artystka-malarka. To podwójne samobójstwo wywołało silne poruszenie na Montmartre, gdzie oboje byli dość znani.

— **Pożar.** W Szczawnicy wybuchł dnia 26 z. m w nocy pożar, który pochłonął domy 6 właścicieli. Szkoda w budynkach wynosi około 30.000 zł., a ubezpieczona była tylko na 10 700 zł. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

— **O katastrofie kolejowej** pod Warszawą, o której uczyniliśmy wczoraj w „Kronice" wzmiankę, przynoszą dzisiejsze pisma warszawskie bliższe szczegóły:

W pociągu osobowym, idącym z Białegostoku do Warszawy, okazał się brak miejsc, skutkiem czego zawiadowca stacyi Tłuszcz polecił doczepić jeszcze jeden wagon klasy III. Była wówczas godzina 5 minut 45 z rana. Zaledwie przyczepiono ów wagon, do którego jeszcze nikt nie zdążył wsiąść, z tyłu ukazały się światła parowozu pociągu towarowego, pędzącego po tej samej linii, na której stał pociąg osobowy. Żadna siła ludzka nie mogła już zdążyć zapobiedz temu, co się w chwilę potem stało. Rozległ się huk i trzask ogłuszający. Parowóz pociągu towarowego wbił się literalnie w trzy wagony końcowe pociągu osobowego i zdruzgotał je na szczątki. Było to dziełem jednej chwili. I oto, zaledwie ucichło echo druzgotu, rozległy się przerażające jęki ofiar.

Służba stacyjna i pasażerowie, którzy jeszcze nie zdążyli wsiąść do przyczepionego wagonu rozbitego, podążyli z ratunkiem. Dzień zaledwie zaczął świtać. Zanim więc przyniesiono latarnie, nic na razie w tem rumowisku nie można było rozpoznać. Dopiero przy świetle latarni ukazał się widok, grozą przejmujący. Ci pasażerowie, którzy ocaleli, lub ponieśli tylko lekkie potłuczenia, wyskakiwali z wagonów oszołomieni, prawie nieprzytomni, oniemiali, osłupiali z przerażenia. Niektóre wagony były spiętrzone.

Zatelegrafowano niezwłocznie do Warszawy i do Białegostoku o wydarzonem nieszczęściu, a z Tłuszcza przybyli felczerzy, aby udzielić rannym pierwszej pomocy.

Z dwóch wagonów rozbitych doszczętnie (oprócz trzeciego pustego) wydobyto 11 zabitych i 22 ciężej ranionych. W wagonach tych, szczelnie zapełnionych, jechało około 80 pasażerów, wyłącznie z pośród ludności uboższej. Byli to przeważnie drobni handlarze i przekupnie, robotnicy, kilku włościan i kilka dziewcząt, udających się na służbę do Warszawy.

Większość uszła z życiem, lecz prawie każdy pasażer poniósł jakieś lekkie obrażenie. Rannych, po udzieleniu doraźnego opatrunku w Tłuszczu, przywiózł do Warszawy pociąg osobowy, idący z Petersburga.

Lista zabitych, którą podaje *Kuryer Warszawski*, wykazuje nazwiska wyłącznie izraelickie, prócz niejakiej Emilii Król, podobno włościanki. Jeden niewiadomego nazwiska pasażer zmarł w drodze do Warszawy, resztę 21 rannych porozmieszczano w szpitalach lub w domach prywatnych.

— **Z kroniki petersburskiej.** Jak donosi *Now. Wrem.*, tworzy się w Petersburgu t. zw. „artel żeński", na wzór podobnego rodzaju stowarzyszeń męskich. Członkami będą kobiety, które otrzymały w pewnym stopniu wykształcenie ogólne, a prócz tego wykwalifikowały się w jakiejś specyalności, stowarzyszenie bowiem ma starać się o obsadzenie miejsc kasyerek, buchalterek i t. p. oficyalistek w rozmaitych instytucyach.

Wystawę fotograficzną w Petersburgu dnia 8 lutego 1898, organizuje oddział ces. Towarzystwa technicznego. Za najlepsze okazy będą wydawane medale. Wystawa obejmie wszystkie przedmioty, mające związek z fotografią. Zarząd mieści się na ulicy Pantilejmonowskiej l. 2.

Pod opieką Tow. „Krzyża czerwonego", założono w tych dniach instytut „Braci miłosierdzia". W instytucie w ciągu dwóch lat będzie się wykładał kurs nauki, w jaki sposób należy się opiekować chorymi i dawać pierwszą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach.

Szkołę zegarmistrzowstwa dla kobiet, otwiera podobno pewna osoba prywatna; kurs ma być dwuletni, a na słuchaczki do szkoły mają być przyjmowane kobiety od 16—40 lat wieku.

— **Wystawa wenecka** sztuki, zamknięta w ubiegłym miesiącu, miała duże powodzenie. Zwiedziło ją ogółem 336 000 osób, dochód ze sprzedanych dzieł sztuki wyniósł 4[illegible]0.000 lirów. Z liczby ogólnej 1000 wystawionych płócien i rzeźb, sprzedano 182 przedmioty, blisko czwartą część tego, co było do nabycia. Największą sumę 50.000 lirów, osiągnął obraz Böcklina „Hymn wiosenny". Miasto Wenecya z opłaty za wejście na wystawę pokryło nie tylko jej koszta, ale osiągnęło 70.000 lirów czystego dochodu. Nadto, najpiękniejsze dzieła ofiarowane zostały miastu, dla utworzenia galeryi obrazów nowoczesnych.

— **Ciekawe odkrycie** zrobiono niedawno w Anglii, w miejscowości Danesdale. Odkopano grób, sięgający tysiąca lat przed najściem Rzymian. Znaleziono w nim kości pierwotnego Brytona, a obok nich obręcz żelazną od koła, szczątki uprzęży na konia i szpilkę bronzową ładnego rysunku, emaliowaną. Było też tam także lusterko żelazne oprawne w bronz, koniec biczyska również bronzowy i kilka kółek z tegoż metalu, przez które przewlekano lejce. Wszystkie te szczątki zostaną złożone w muzeum w Yorku. W Driffield zaś wykopano szpilkę, przedstawiającą nieznaną dotąd formę koła od wojennych wozów brytańskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. W piątek, dnia 3 b. m. w sali Tow. muzycznego odbędzie się wieczór kwartetowy z uprzejmym współudziałem p. Jadwigi Camilowej. Program: 1. L. v. Beethoven: Kwartet A-moll. op. 132, Allegro, Allegro ma non tanto, Adagio, Alla Marcia. 2. W. A. Mozart: Arya Suzanny z „Wesela Figara", p. Jadwiga Camilowa. 3. Chr. Sinding: Kwintet fortepianowy E-moll, Allegro ma non troppo, Andante, Intermezzo, Finale: fortepian prof. Henryk Melcer, I skrzypce prof. Maurycy Wolfsthal, II skrzypce p. Julian Pulikowski, altówka prof. Franciszek Jackl, wiolonczela prof. Aloizy Sladek, akompaniator prof. Franciszek Neuhauser. Fortepian Bösendorfera.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza (ul. Karola Ludwika 1), a w dzień koncertu wieczorem przy kasie. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz drugi „Wesołe kumoszki z Windsoru."

W piątek po raz siedmnasty „Małka Schwarzenkopf", sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Damy i Huzary", komedya w 3 aktach A. hr. Fredry (ojca).

W sobotę wieczorem o pół do 8 „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna 3 aktach Nicolaia.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 po raz drugi „Nie zginęła" obraz historyczny w 4 aktach E. Webersfelda.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwudziesty „Czarodziej z nad Nilu", operetka w 3 aktach W. Herberta.

W nauce: „Świerszczyk za piecem", bajka operowa Karola Geldmarka. „Ładny zastępca" i „Syn Kalifa".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na międzynarodowej wystawie paryskiej 1900 r. zapewniono już Austryi odpowiednio obszerne miejsca dla wystawców w ośmiu grupach a to: wychowania i szkolnictwa, środków pomocniczych dla sztuk i umiejętności, maszyn, elyktryczności, inżynieryi cywilnej i środków transportowych, urządzeń mieszkalnych, przemysłu tkackiego, i w grupie wspólnej innych przemysłów. O miejsce w obrębie pałaców wystawowych, mających objąć grupy: sztuk pięknych, ogrod-

nictwa, ekonomii społecznej, leśnictwa i marynarki nie podjęto jeszcze rokowań. W grupach rolnictwa, artykułów żywności i przemysłu chemicznego ofiarowano Austryi zbyt szczupłe przestrzenie, są więc w toku rokowania ze strony austryackiego komisarza wystawowego, aby uzyskać więcej miejsca dla wystawców.

Okazałe wystawy zbiorowe przygotowywane są w zakresie browarnictwa i cukrowarnictwa austryackiego. Maszyny, odnoszące się do tych dwóch gałęzi wielkiego i kwitnącego w Austryi przemysłu, mają być w ruchu utrzymywane, to też potrzebne będzie dla nich miejsce, przekraczające dwukrotnie rozmiary miejsc, pierwotnie przez dyrekcyę. Wystawy dla Austryi przeznaczonych.

Cała wystawa działu austryackiego organizowaną jest w ten sposób, że nie rozsyła się osobistych zaproszeń do przemysłowców, lecz zestawia się przedmioty w porozumieniu z najcelniejszymi przemysłowcami, tak, aby uzyskać wierny i pełny obraz produkcyi austryackiej.

Wszechrossyjska wystawa koni odbędzie się w Petersburgu od d. 13 październik do d. 13 listopada 1898 r. Główna uwaga na wystawie zwrócona będzie na konie wierzchowe. Urządzenie wystawy powierzono generałowi Ribasowi.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·20 do 12·25 loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na grudzień loco Aussik 12·22½ do 12·27½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·50 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przezroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 grudnia, pszenica 11·— do 11·25 zł., żyto 7·70 do 8·—, jęczmień browarny 5·95 do 7·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 6·50 do 7·—, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·20 do 9·—, wyka 5·20 do 5·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galic. 30·— do 40·—, tymotka 15·— do 16·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 16·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy za 56 kilo 30·— do 55·—, spirytus gotowy 16·— do 16·25, na termin —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

U P. Ministra spraw zagr. i hrabiny Gołuchowskiej odbył się we wtorek trzeci obiad delegacyjny na 36 nakryć.

Końcowy ustęp mowy tronowej, którą cesarz Wilhelm otworzył przedwczoraj sesyę parlamentu niemieckiego, odnoszący się do stosunku Niemiec w obec zagranicy brzmi:

„Polityczne stosunki ze wszystkiemi państwami są zupełnie pomyślne. Moje spotkanie ze sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi Monarchami, oraz świetne przyjęcia, jakie zgotowano mi w Peterhofie i w Budapeszcie, dały mi nowe cenne rękojmie pokoju. Wszystkie oznaki uprawniają mnie do nadziei, że z Bożą pomocą możemy być spokojni o pokojowy rozwój Europy i niemieckiej ojczyzny“.

Cesarz wygłosiwszy mowę tronową przemówił jeszcze w te słowa: „Przed dwoma laty złożyłem przed wami, tu na tem miejscu, — na chorągiew mego pierwszego pułku gwardyi przysięgę, że państwo utrzymam tak, jak je od swego dziada otrzymałem, że będę strzegł i bronił jego honoru w obec państw zagranicznych. Wy jesteście zatem wszyscy wspólnikami mojej przysięgi. W imieniu państwa, w obliczu Wszechmocnego Boga błagam Go, aby dopomógł wam w waszej pracy, abyście mnie poparli, w strzeżeniu honoru państwa, który tak wysoko cenię, że w jego obronie narażam życie mego jedynego brata“.

Jak wiadomo brat cesarza ks. Henryk udaje się w charakterze dowódcy eskadry na wody chińskie.

Po wysłuchaniu mowy cesarskiej udali się deputowani z zamku królewskiego do pałacu parlamentu, gdzie otworzył posiedzenie prezydent poprzedniej sesyi baron Buol. Parlamentowi przedłożono projekt organizacyi marynarki, budżet, projekt reformy wojskowej procedury karnej i inne mniej ważne projekta ustaw. Wywoływanie imienne wykazywało tylko 174 obecnych deputowanych, zatem Izba nie była zdolna do powzięcia uchwały.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza następujący komunikat: Obsadzenie zatoki morskiej Kiao-Czau wywołało w prasie domysły, które są mylne. Poczyniono już kroki, które mają na celu otrzymanie od chińskiego rządu zadośćuczynienia za wymordowanie niemieckich misyonarzy, oraz dania rękojmi, że taki wypadek już się nie powtórzy. Rząd chiński, który pozwala na osiedlanie się obcokrajowców w jego kraju, musi im też zapewnić potrzebną opiekę.

Wedle *National Ztg.* wiadomość, podana przez różne dzienniki, jakoby załoga okrętu „Kaiser“, należącego do wysłanej do Chin dywizyi krążowników, została wymordowaną przez Chińczyków jest zupełnie bezpodstawna. Nie zaszło nic, coby dało powód do tego rodzaju alarmujących doniesień.

Pancernik „Geffion“ otrzymał rozkaz przygotowania się do natychmiastowego odpłynięcia na wody chińskie. W sprawie wysłania okrętu „König Wilhelm“ nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya.

W kołach berlińskich uważają za zupełnie bezzasadną wiadomość jakoby Rossya poczyniła przedstawienia przeciw zajęciu zatoki Kiaoczau przez Niemcy, że zatem Niemcy stamtąd ustąpią, a natomiast wrócą do dawnego planu utworzenia stałej stacyi dla floty niemieckiej w Chinach.

Dzienniki berlińskie donoszą, że naczelny prezes regencyi poznańskiej Willamowitz i naczelny prezes Gosler z Gdańska jakoteż były naczelny prezes regencyi poznańskiej, który następnie był przez jeden rok ministrem oświaty hr. Zedlitz-Trötschler mają wziąć udział w naradach, których przedmiotem mają być zarządzenia przeciw ludności polskiej. W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że rząd pruski wniesie w Sejmie przedłożenie, zabraniające zgromadzeń publicznych, na którychby przemawiano po polsku.

We wtorek rozpoczęła Izba włoska ponownie swoje obrady. Minister skarbu Luzzato przedłożył budżet, a wczoraj wypowiedział *exposé* finansowe.

Wybrany prezydentem senatu rumuńskiego E. Statesco, nie przyjął tej godności ze względu na stan zdrowia. Prezydentem wybrano burmistrza jasskiego, Mikołaja Gane, byłego ministra w gabinecie Bratiana.

Z Kanei donoszą, że zgromadzenie odbyte w Plakures wystosowało do chrześciańskiej ludności Krety okólnik, w którym wyraża żal, że zaprowadzenie autonomii na Krecie tak długo się przewleka. Powstańcy zamierzają tymczasowy zarząd ująć w swoje ręce, ustanowić sądy i zorganizować policyę, aby zapobiedz dalszym zbrodniom i rabunkom w głębi wyspy.

Ambasadorowie proponują dla Krety pożyczkę 4 milionów franków, aby nowy gubernator miał niezbędne środki do zaprowadzenia porządnej administracyi.

Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu poczynili wspólnie przedstawienia u Porty, żądając, aby Armeńczykom zwrócono zabrane im przemocą mienie.

Sprawa Dreyfus-Esterhazy wikła się coraz bardziej i robi wrażenie strasznej zagadki, której rozwiązanie może być dla wielu bardzo nieprzyjemne, a dla Francyi upokarzające. Dzienniki przynoszą nowe szczegóły o owych listach, tak bardzo kompromitujących hr. Estarhazego. Zostały one znalezione u pani Boulanger, wdowy po oficerze sztabowym i kuzynki Esterhazego. Utrzymywała ona z nim dawniej stosunki, a obecnie prowadzi przeciw niemu proces cywilny. Generał Pellieux kazał u niej zrobić rewizyę, a przy tej sposobności sama dobrowolnie oddała owe listy do niej pisane. Wprawdzie Esterhazy twierdził, że są sfałszowane, obecnie jednak nikt już nie wątpi, że on jest ich autorem. Sprawę tę roztrząsać będzie oficerska rada honorowa.

Listy Esterhazego nie mają wprawdzie bezpośredniego związku ze sprawą Dreyfusa, ale w każdym razie charakteryzują one Esterhazyego, jako człowieka bez honoru i uczciwości. W jednym z listów wspomina o artystce pani Montebanin, z którą utrzymywał stosunki do roku 1884. Pisze, że ją nienawidzi i ona go również nienawidzi i łatwo zgubić go może; chciałby więc pozbyć się jej i wiele dałby za to, żeby mógł ją zwabić do Sfax, a wówczas jeden z jego spahisów mógłby go łatwo od niej uwolnić przez „przypadkowy“ strzał.

Courrier du Soir utrzymuje, iż sprawa Esterhazyego znowu się wikła i śledztwo zapewne się przeciągnie, gdyż zaprodukowano listy, kompromitujące kilku generałów. — Równocześnie dziennik ten zaznacza pogłoskę, że szef sztabu generalnego Boisdeffre ustąpi ze swego stanowiska i otrzyma urząd ambasadora.

Dzienniki zamieszczają półurzędowy komunikat ministerstwa z oświadczeniem, że wyłącznie od decyzyi generała Saussier zależy dalszy obrót, jaki weźmie sprawa Esterhazyego.

Na radzie ministrów zastanawiano się nad sprawą Dreyfusa i Esterhazyego. — Minister wojny Billot dawał wyjaśnienia w tej sprawie i oświadczył, że wyniki śledztwa nie wykazują, iżby Dreyfus został niewinnie zasądzony, jakkolwiek dowodzą, że Esterhazy rzeczywiście był szpiegiem; obie te sprawy, zdaniem ministra Billota, są odrębne i należy je traktować niezależnie, gdyż związek pomiędzy niemi jest tylko pozorny.

Przedwczoraj nie przesłuchiwano żadnego ze świadków w sprawie Esterhazyego. — Dzienniki podnoszą kwestyę, którą postawił Clémenceau: kto jest ową wysoką osobistością, która proteguje Esterhazyego, a o której on sam mówił wyraźnie. *Figaro* oświadcza, iż w razie potrzeby wymieni tę osobistość po nazwisku.

Zola zapowiada w długim liście kampanię przeciw rządowi, jeśli nie przeprowadzi rewizyi procesu Dreyfusa. Zola twierdzi, że ma dowody, iż Dreyfus jest niewinny.

Wskutek przedwczorajszego wyniku głosowania w senacie, minister sprawiedliwości Darlan podał się do dymisyi.

Na radzie ministrów, odbytej w pałacu elizejskim, podpisał prezydent Faure nominacyę generała Kesslera na komendanta X. korpusu, w miejsce generała Jességo.

Gladstone udał się z małżonką swoją do Cannes, gdzie spędzi zimę. Wielki Anglik mimo 88 lat, trzyma się wybornie pod względem fizycznym i moralnym. Cała prasa angielska żegnała odjeżdżającego sławnego męża stanu, życząc mu powodzenia i zdrowia pod błękitnem niebem południa. Gladstone wróci na wiosnę, aby brać udział w pracach parlamentu.

Przedwczoraj odbył się w Paryżu pogrzeb b. ministra i senatora Burdeau. Nad trumną przemówili w imieniu senatu Frank-Cheveon, i w imieniu rządu minister oświaty Rambaud. Obaj podnieśli zasługi zmarłego i jego szlachetny charakter.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye wspólne.

Wiedeń, 2 grudnia. Delegacya austryacka załatwiła dzisiaj preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych. Referent Dumba wyraził się z wielkiem uznaniem o działalności P. Ministra hr. Gołuchowskiego, który w trudnym okresie, zwłaszcza w czasie zaburzeń na Wschodzie, dowiódł wielkiej zręczności, okazał wprawną rękę i przyczynił się bardzo do utrzymania pokoju. Mowca oddając należne uznanie polityce hr. Andrassy'ego i hr. Kalnoky'ego, kładzie nacisk na fakt porozumienia z Rossyą, dzięki czemu pokój na długie lata jest zapewniony. Mowca wnosi w końcu, aby P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu wyrazić za jego wielkie zasługi w kierownictwie urzędem spraw zagranicznych najzupełniejsze zaufanie.

Wiedeń, 2 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie, mocą którego używanie pocztowych Kas Oszczędności do płacenia podatków i należytości skarbowych rozszerzonem zostaje na wszystkie austryackie urzędy podatkowe.

Wiedeń, 2 grudnia. W skutek nadeszłych w ciągu ostatniej nocy wiadomości o ciężkiem zagrożeniu bezpieczeństwa osób i mienia w Pradze wraz z przedmieściami, zarządził P. Prezes gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z P. Ministrem sprawiedliwości, w skutek jednomyślnej uchwały Rady Ministrów, zaprowadzenie postępowania doraźnego w Pradze, oraz w okręgach sądowych: Carolinenthal, Żyżków, Królewskie Winohrady i Smichów, a to na podstawie §. 85 kodeksu karnego i §. 430 u. o post. karn., które określają, że w wypadkach gwałtu publicznego, celem utrzymania publicznego spokoju, zaprowadzone ma być postępowanie doraźne i użyte potrzebne środki wojskowe.

Praga, 2 grudnia. Namiestnik odpowiedział wczoraj deputacyi praskiej Rady miejskiej, przybyłej doń z burmistrzem Pragi na czele, ze skargą, z powodu wypadków w Saaz i zachowania się niemieckich studentów w Pradze, że pojmuje wzburzenie, wywołane temi zajściami, nie widzi w tem jednak usprawiedliwienia praskich wybryków i że najostrzejsze środki użyte zostaną, celem zabezpieczenia zagrożonej własności Niemców.

Praga, 2 grudnia. *Politik* ze względu, że ruch w Pradze wychodzi obecnie od warstw społecznych, dla których ojczyzna, narodowość i inne tego rodzaju ideały są rzeczą zupełnie obojętną, apeluje z jak największą usilnością do wszystkich kół stolicy kraju, mających poczucie polityczne, aby powściągały i odpierały ten ruch, który może mieć smutne następstwa tak dla ojczyzny i dla Pragi, jak też dla politycznych usiłowań ludu czeskiego.

Petersburg, 2 grudnia. Car zezwolił na powszechną w całej Rossyi subskrypcyę na rzecz dotkniętej niedostatkiem ludności kreteńskiej bez względu na narodowość i wyznanie.

Konstantynopol, 2 grudnia. Według jednozgodnych wiadomości konsularnych z Dyakowy (w Albanii), przywrócono już tam spokój zupełny, bazar otwarto, lecz natomiast w Ipek obawiają się zaburzeń. Nie potwierdza się wiadomość o aresztowaniu Riza-beja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go grudnia 1897, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 355·65, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 80·15, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 222·50. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·97·—, Alpine 132·40 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 1go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132·30, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 295·—, Akcye kolei południowej 79·75, Losy tureckie 61·70, Akcye kolei państwowej 337·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 151·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 261·50, Akcye banku dla krajów koronnych 222·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50. Akcye banku związkowego 255·50, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 100·05. Kredytowe ziemski 454·—, Kredyty 355·25. Rimamurania 250·— Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 1go grudnia 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 103·60, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·10, Akcye kredytowe 223·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·35, Lombardy 34·60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 1go grudnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18·20 do 18·40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12·02 do 12·03 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 62·60 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Nadworny lekarz-dentysta

Dr. Z. Reinhold 1247

powrócił i ordynuje ul. Trzeciego Maja l 8.

Uwiadomienie.

W częściowem wykonaniu mego zobowiązania donoszę odnośnie do znanych artykułów „Monitora“, że doniesienie karne Zdzisława z Ziemblic Bogusza przeciwko mnie i p. Michałowi Bornemisze, wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie z 12 października 1897 L. 1624 **nie tylko odrzuconem zostało,** — ale przeciwnie c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych część aktów sprawy rzemieńskiej uchwałą z 15 października 1897 L. 24167 odesłał do c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie przeciw samemu donosicielowi, wskutek czego toczą się tamże dochodzenia karne przeciw **Zdzisławowi z Ziemblic Boguszowi o zbrodnię oszustwa.** Ze względu na obecny stan dochodzeń szczegółów ogłosić jeszcze nie mogę. Nadto zarządził c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzeczeniem z 9 listopada 1897 L. 17197 **śledztwo dyscyplinarne przeciw doradcy Zdzisława Bogusza adw. dr. Stanisławowi Tokarzowi w Tarnowie.**

W sprawie Józefa bar. Brunickiego donoszę, że mimo trzechkrotnych odezw Sądu stanisławowskiego do władz węgierskich o przesłuchanie Brunickiego na poczynione mi przez niego zarzuty, tenże zamiast rychlej złożyć swe świadectwo — systematycznie przed przesłuchaniem usuwa się, uniemożliwiając w ten sposób zakończenie tak tej sprawy jakoteż konkursu.

Dr. Leszek Majewski
adwokat krajowy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. R. Pragłowski z Passowa, J. Komorowski z Królewstwa, W. Obertyński z Nowego Sącza, O. Horodyński z Romanówki, F. Schnek i F. Kybust z Tarnopola, K. Osiecimski z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. ks. Puzynina z Narola, S. hr. Mycielski z Borynicz, S hr. Jabłonowski z Popowiec, Z. Janowski z Falijówki, A Rodakiewicz z Przemyśla, Dr. R. Jarosiewicz z Wiednia, A. Ochocka z Podola.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan. Suczawy, Radowiec, Berhometu. Szeparowiec-Kniaźdw., Korösmezo, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa. Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy. Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław. Orłowa. Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10 20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego. Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 grudnia 1897.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	125	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	205	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	257	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	7.
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	80
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	50	97	2
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2.
„ „ papierowy	127	70	128	70
100 marek niemieckich	58	75	59	25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102 35	102 55
luty-sierpień	102.35	102 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102 35	102 55
kwiecień-październik	102 35	102 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 25	161 25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 60	144 10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160 —
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.—	153 80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122 85	123.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102 30	102 50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. . pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	121.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (os. emp. akcye)	253 —	254 50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.55	129 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcya) 5 prc.)	212.50	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100 35	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100 40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 —	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100 05	100 25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101 75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%.	138.75	139 75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152 25	153 50
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153 50
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.90	98.90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 187. los. 5 prc	109.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor 4 prc	97.25	98.25
Bukowińska obl. propinacyjna los za 100 zł. 5 prc	103.25	103 85
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
„ oblig. prop. z r. 1879 za 100 zł. 4 pr.	97.65	98 65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95 90	96 60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.30	37.60
Tureckie obl. prem. kolej za 400 frank.	61.40	62.90
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 60	105.10
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ los 50 lat 4½ pr	100 —	101 —
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 300 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	116.75	118 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 40	101 40
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 50	101.50
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 25	102 25
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101 60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100 —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr	108 —	108 90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.25
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr	98.30	99.30
H. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200 75	201 75
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156. —	162 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30 —	31.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
P[illegible] 40 zł.	59 50	60.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.20	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	26.—
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79 —	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.—	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440 —	1446 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	355.50	356.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386 25	387.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	758 —	762 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	385. —	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222 25	222 75
„ Austro-węg. 600 zł.	946 —	949 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296 —	296.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.35
Živnostenska banka 100	128 50	129 25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3410 —	3420 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292 —	294 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	338.—	338.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	446.—	450.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	289 —	291.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132.25	132.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	694 —	696 —
Schodnicy 500 kor.	590 —	595.—
Tureck. zarz. tytoniow 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	172 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 3 pr	58 95	59.05
London za 10 funt szt. 4 pr	120.—	120.15
Paryż za 100 fran	47.62.5	47.70
Petersburg za 100 rubli 5 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45 37.5	45.47.5
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37.5	47.42.5
N. Waluty		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.78	11.84
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92.5	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.50
Ruble	1.28.—	1.28½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6250 (9519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. a. w. z p. n. odbędzie się na rzecz Michała Baki w tut. c. k. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 180 gm kat. Maniów objętej dłużników Macieja i Maryanny małż. Szczyptów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 grudnia 1897 i dnia 4 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Władysław Zajączkowski c. k. notaryusz w Krościenku.

Wadyum wynosi 39 zł. w. a.

C k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 30 września 1897.

L. 25232 (9467 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że droga publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych 1) Krystynopol, 2) Kulików, 3) Mosty wielkie, 4) Rawa, 5) Żółkiew, tudzież 2) pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Uhnów na przeciąg czasu 3 lat t. j, od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującemi warunkami:

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 9 grudnia 1897 o godzinie 9 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa, a co do podatku konsumcyjnego od wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie.

Oferty konkretalne są wykluczone

Przyjmuje się także nadaże pisemne

Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do Naczelnika c. k, powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi do 9 listopada 1897 o godz. 9 rano.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi 9 grudnia 1897 o godzinie 1. przed południem, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert, przyczem oferenci mogą być obecnymi rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Pisemne oferty nie będą już z rozpoczęciem ustnej licytacyi więcej dopuszczone.

Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadyum złożyć się mającego podane są poniżej w następującym wykazie.

L. porząd.	Rodzaj podatku konsumcyjn.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacya odbędzie się	Cena wywołania czynszu za rok jeden zł.	ct.	Wadyum wynosi zł.
1	Podatek konsumcyjny od mięsa	Krystynopol	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi dnia 9 grudnia 1897 o godzinie 9 rano	1850	—	185
2		Kulików		2058	60	206
3		Mosty wielkie		2226	20	223
4		Rawa ruska		11052	—	1105
5		Żółkiew		6635	24	664
1	Podatek konsumcyjny od wina	Uhnów		52	—	6

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 26 listopada 1897.

L. 23220 (9469 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 10 grudnia 1897 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. — Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900, lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1899 i 1900.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Biała	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	III	12185	—	Dnia 10 grudnia 1897 w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach o godzinie 10 przedpoł.
2	Kęty		III	4400	—	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 listopada 1897.

L. 4933 (9436 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 stycznia i dnia 22 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 18 ks. gr. gm. kat. Sokołowej Woli objętej dłużników Mikołaja Halków i Abrahama Kontermana własnej na zaspokojenie pretensyi Berka Scheinera pto 23 zł. 99 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 166 zł. 66 ct.

Wadyum 16 zł. 66 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach

Ustrzyki dolne, 10 września 1897.

L. 44625 (9396 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 3 rat po 747 zł. 50 ct. z pn. w dniu 27 stycznia 1898 i w dniu 2 marca 1898 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 19 przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Dobranowice lwh. 608 ks. gr. c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych Aleksandra Lippomana własnych.

Cena wywołania wynosi 54.000 zł.

Wadyum 5400 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński w Krakowie, zastępcą adw. dr. Dadlez w Krakowie.

Kraków 29 października 1897.

L. 51443 (9419 3—3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego w kwotach 3113 zł. wa 3113 zł. i 3113 wa. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1898 i dnia 29 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw przymusowa licytacya pojedynczych każdego folwarku z osobna do dłużnika Aleksandra Milcewskiego należących dóbr w okręgu c. k. Sądu pow. w Żółkwi położonych do ksiąg hip. tego sądu wpisanych a to wedle następującego porządku:

1. whl. 504 Krechów cena wywołania 84975 zł.

2 whl. 467 Ruda Krechowska cena wywołania 28305 zł.

3 whl. 468 Chamy cena wywołania 28200 zł.

4. whl. 499 Brzyszcze i Żuki cena wywołania 13365 zł.

5. whl. 500 Szabelnia cena wywołania 10546 zł.

6 whl. 515 Hucisko cena wywołania 2300 zł.

7. whl. 546 Prowale cena wywołania 5380 zł.

8. whl. 558 Fojna cena wywołania 49977 zł.

9. whl. 561 Horbowice cena wywołania 8570 zł., że na pierwszym terminie każda majętność z osobna tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum 10% ceny wywołania złożone być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół spisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że w końcu dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po wydaniu wycieli hipotecznych, ktoryzby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 29 lipca 1897 rzeczowe prawa na wspomnianych majętnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Max kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Margasz mianowany został.

Lwów, dnia 11 września 1897

L. 33075 (9448 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Górskiego przyznanej w sumie 74 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 3|6 części realności lwh. 127 ks. gr. gminy kat. Zbylitkowsk góra do Anny z Brożków Gottfriedowej w 3|6 częściach należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 8 lutego 1898 i dnia 8 marca 1898 każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 628 zł. 78 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 63 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 6 listopada 1897.

L 4074 (9495 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego Nr. 663 księgi gruntowej gminy katastralnej Wojniłowa objętej Maryi z Kozakiewiczów Kuhnenowej własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu pto 256 zł. 63 ct. z pn.

Cena wywołania 3006 zł.

Wadyum 300 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

Wojniłów, dnia 28 września 1897.

L. 12306 (9475 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży należącej do Tadeusza Rosinkiewicza majętności tabul. część Piłatkowce Ziembówka wyk. hip. l. 359 księgi gruntowej tutejszego Trybunału objętej celem zaspokojenia należących się Galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie 4 rat półrocznych po 150 zł. w. a. od 1 stycznia 1894 poczawszy od pożyczki 5000 zł. w. a, tudzież reszty raty za II 1893 w kwocie 33 zł. 11 ct. w. a. i 4 rat półrocznych po 50 zł. w. a. od 1 stycznia 1894 począwszy od pożyczki 2000 zł. w. a. z 6% prowizyą zwłoki i kosztami w kwocie 16 zł. 2 ct. już przyznanymi, tudzież obecnie przyznanych kosztów tego podania w kwocie 18 zł. 21 ct. w. a. na dwa termina, a to pierwszy na dzień 16 grudnia 1897, a drugi na dzień 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że dobra te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także za niższą cenę, jednak nie niżej dwóch trzecich części ceny wywołania będą sprzedane.

Cena wywołania wynosi 14000 zł. w. a.

Wadyum 1400 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności dóbr na licytacyę wystawionych i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, a w dniu licytacyi w komisyi sądowej przeprowadzającej licytacyę.

Tarnopol, dnia 16 października 1897.

L. 12641 (9481 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 219, 222 ks. gr. gminy kat. Salówka objętej Jakóba Zakrzewskiego i nieobjętej masy spadkowej Tekli Zakrzewskiej własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie w celu ściągnięcia nieuiszczonych rat dłużniczych kapitału.

Cena wywołania 3074 zł.

Wadyum 308 zł. a. w.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Ludwika Grybowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 29 sierpnia 1897.

L. 10493 (9479 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Gettera w kwocie 28 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 1|3 niewydzielonej części realności wykazem hipotecznym l. 211 księgi gruntowej gminy kat. Czortków z Wygnanką objętej dłużnika Jana Korczyńskiego własnej dnia 7 grudnia 1897 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 10 stycznia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 173 zł. 32 ct.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 7 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została, niniejszym edyktem, tudzież o ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Moslera w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 26 sierpnia 1897.

L. 9125 (9496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 316 zł. 8 ct. z pn. względnie 19 rat po 22 zł. 75 ct. odbędzie się dnia 27 grudnia 1897 i dnia 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 1485 ks. gr. dla gminy kat. Roznów objętej Nastuni Radysz własnej.

Cena wywołania 40(zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zabłotów, 4 listopada 1897.

L. 9299 (9486 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Leopolda Czoponowskiego przeciwko Stanisławowi Piotrowiczowi i Maryi Piotrowiczowej odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 10 stycznia 1898 i dnia 18 lutego 1898 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. 166 w w Dębnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1050 zł. 50 ct.

Wadyum 105 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 5 września 1897.

L. 2884 (9492 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni sprzedaż połowy posiadłości lwh. 86 i 170 gm. kat. Rozdziele górne objętych dłużników Apolonii Paruch i Józefa Kmiecika własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 grudnia 1897 i 27 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 61 zł. i 48 zł.

Wiśnicz 29 września 1897.

L. 339 (9336 2 - 3)

Od 1 stycznia 1898 nastąpi wydzierżawienie dostawy materyałów tytoniowych z dworca kolei północnej w Wadowicach do miejscowego magazynu i napowrót w wadze około 400 000 klg. na przeciąg jednego roku.

Oferty wnosić należy do 16 grudnia 1897 do godz. 12 w południe przy dołączeniu kwitu c. k. Gł. Urzędu podatkowego w Wadowicach na złożone wadyum w kwocie 50 zł.

Warunki dostawy przejrzeć można w Magazynie tytoniu.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.

Wadowice, 14 listopada 1897.

L. 25739 (9550 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16|6 1877 Nr. 60 Dz. u. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17|7 1862 Nr. 55 Dz. u. p. i z 8|5 1875 Nr. 85 Dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898, albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy t. j.: od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900 rozpisuje się niniejszem na dzień 14 grudnia 1897 czwartą publiczą licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został;

2. Mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadyum złożone w gotówce, lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadyum;

3. Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do 13 grudnia 1897 do godziny 1 popołudniu;

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach położonych w pojedynczych okręgach można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania zł.	ct	Wysokość wadyum zł.	ct	UWAGA
1	Jaryczów		1806	—	181	—	W myśl §§. 2 i 10 ustawy z 15|4 1894 Nr. 33 Dz. u. kr obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyj.
2	Szczerzec		1963	—	197	—	
3	Żurawno		1855	—	186	—	
4	Rozdół		170	—	17	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Lwów, dnia 25 listopada 1897.

L. 21989 (9468 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 3-cią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych trzech okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1898 1899 i 1900 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1898 z milczącem odnowieniem kontraktu na dalsze dwa lata 1899 i 1900 albo tylko na jeden rok 1898 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących Nadzorach c. k. straży nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie należy wnosić najdalej do dnia 15 grudnia 1897 do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Nowymtargu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucye dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy B. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	Cena wywołania zł.	ct.	licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Gorlice	mięso	III.	7528	—	15 grudnia 1897 od godz. 9 rano do 1 popołudniu w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu	
2	Grybów		III.	2400	—		
3	Krościenko		III.	3100	—		

Nowy Sącz, dnia 23 listopada 1897.

L. 4130 (9487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Ehrenwalda w kwocie 53 zł. 50 ct. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Wulce pełkińskiej pod lk. 24 położonej Jakóba Machały własnej wyk. hip. l. 113 ks grunt. gminy Wulka pełkińska objętej dnia 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 396 zł.

Zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Sieniawie Zielonka.

Sieniawa, 25 czerwca 1897.

L. 8856 (9526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności nieletnich Jana, Piotra, Dominika, Anny, Katarzyny, Ewy i Ignacego Tomajerów w kwocie 200 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż 1|4 części ciała hip. whl. 188 ks. gr. gm. kat. Choronów, Brukenthal objętego i 1|4 części ciała hip. whl. 45 ks. gr. gminy kat. Domaszów objętej dłużniczki Maryi Szeller własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 22 grudnia 1897 i 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 64 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Uhnów, 11 października 1897.

L. 6168 (9488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 57 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 49 i 1|3 części realności objętej lwh. 48 księgi gruntowej gminy Słoboda dłużnika Matwija Kwika własnych dnia 12 stycznia i 10 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa części obu powyższych realności 179 zł. $66\frac{1}{2}$ ct.

Zakład wynosi 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 14 sierpnia 1897.

L. 9903 (9522 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera 24 zł. 50 ct. a. w. z pn. dnia 30 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 47 ks. gr. gm. kat. Berezówka objętej dłużnika Tomasza Flinty własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 970 zł. a. w., a na drugim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 97 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Szczepana Skułę naczelnika gminy w Berezówce.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 20 września 1897.

L. 27129 (9513 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 756 zł. i t. d. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Senatu cywilnego w dniach 30 grudnia 1897 i 24 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Perekosy w powiecie Wojniłowskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 179 B. poz. 11 i 12 tusądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Jana Kunaszowskiego stanowiących, a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 67.630 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6763 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 listopada 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adwokata dr. Leona Bibringa ze substytucyą pana adwokata dr Hermana Falka jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 13 listopada 1897.

L. 1461 (9528 2—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabagefällsgüter auf der Strecke von

I. Tabakhauptfabrik Winniki, Bahnhof Lemberg,

II. Tabakhauptfabrik Winniki, Tabakverschleissmagazin Lemberg,

III. Bahnhof Lemberg, Tabakverschleifsmagazin Lemberg und umgekehrt, vorläufig auf 1 Jahr d. i. für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 December 1898 wird von dem k. k Tabakverschleiss-Magazine in Lemberg eine Offertverhandlung für den 13 December 1897 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung für den 13 December 1897 haben die Bewerber schriftliche versiegelte mit einer Stempelmarke von 50 kr per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Amtsthore des k. k. Tabakverschleissmagazins in Lemberg angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt

K. k. Tabakverschleiss-Magazin.

Lemberg, am 29 November 1897.

L. 12338 (9524 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Berischa i Lei małżonków, Lilienów przeciw leżącej masie spadkowej po Chaimie Lilien i tow. pto 100 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godz 10 rano dnia 13 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacya 2/3 części realności pod lk. 122 stara 488 nowa w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 923 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 48 zł.

Wadyum 4 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. Porfiry Jaremowicz c. k. notaryusz w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 15 października 1897.

L. 16511 (9518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 300 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 94 w Ropicy polskiej położonej lwh. 87 objętej Arona Deutelbauma własnej na dzień 17 grudnia 1897 i 13 stycznia 1898 każdym razem o godz 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 6698 zł. 55 ct.

Wadyum 670 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Śleczkowskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć mozna w tut. registraturze.

Gorlice, 12 listopada 1897.

L. 7022 (9521 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach w kwocie 235 zł. a. w. z pn. dnia 30 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż 2|8 części realności wyk. hip. l. 200 ks gr. gminy kat. Monasterzyska objętej dłużniczki Jochwety z Billerów Rinderowej własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 750 zł. a. w., zaś na drugim terminie nawet niżej tejże.

Wadyum wynosi 75 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. F. Blonarowicza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 15 września 1897.

L. 27527 (9549 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z milczącem odnowieniem dzierżawy na następujący rok 1899.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B. ustawy z 18 czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 60 a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 16 maja 1875 dz. u. p. Nr. 84.

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 zł. a. w. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 zł. czyli razem 3080 zł.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu; w dniu 20 grudnia 1897 od 9 godziny rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. dnia 19 grudnia 1897 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 27 listopapa 1897.

Upadłości.

L. 151 (9499 3—3)

Wskutek wniosku zarządcy masy konkursowej Szymona Korna o sprzedaż z wolnej ręki realności lwh. 295 lwh. 429 i 1081 w Wadowicach do masy konkursowej Szymona Korna należącej, wyznaczam do powzięcia uchwały nad tym wnioskom termin na dzień 16 grudnia 1897 o godz 10 rano w tutejszym Sądzie, na który wszystkich wierzycieli masy konkursowej Szymona Korna pod rygorem § 256 ust. konk wzywam.

Żywiec, dnia 28 listopada 1897.

Komisarz konkursowy.

L. 81 (9472 3—3)

Przeciw prejektowi podziału masy Abrahama Thoma wolno jest wnosić zarzuty do dnia 9 grudnia 1897 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na dzień 16 grudnia 1897. w biurze Nr. 13 o godzinie 10 rano.

Sanok 23 listopada 1897.

C k. komisarz konkursowy.

L. 192 (9510 2—3)

Do wyboru jednego członka Wydziału w miejsce ustępującego Maurycego Malawera w masie rozbiorowej Maksa Grünspanna wyznaczam dzień 9 grudnia 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 13 sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, dnia 25 listopada 1897.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 6594 (9505 2—3)

KONKURS.

Wcelu nadania ednego stypendyum z miejskiej fundacyi stypendyjnej Drohobyckiej II o rocznych 140 zł w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O to stypendyum ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza, bez różnicy wyznania w temże mieście urodzeni, uczęszczający do akademii technicznej w kraju, w drugiej linii uczęszczający do szkół wyższych realnych w kraju a w braku tychże może stypendyum to być nadane kandydatom powyższe warunki posiadającym a uczęszczającym do ktoregokolwiek zakładu politechnicznego w całej Monarchii austryacko-węgierskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi dotyczącego zakładu naukowego do tutejszego Magistratu do końca grudnia 1897.

Z Magistratu

w Drohobyczu, 19 listopada 1897.

L. 29222 (9527 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym polskim w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u p. Nr 48)

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w dokumenta potrzebne w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 grudnia b. roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 24 listopada 1897.

L. 1022 (9548 1—3)

Uniwersytet lwowski poszukuje dla kancelaryi Uniwersyteckiej dyetaryusza z płacą dzienną 1 zł 50 ct. Wymagana jest dokładna znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież świadectwa dające gwarancyę, iż dyetaryusz będzie uzdolnionym także do mniejszych robót konceptowych.

Będzie też jego obowiązkiem zapoznać się dokładnie z ustawami i przepisami Akademickiemi.

Zgłoszenia piśmienne lub ustne wnosić należy do 20 grudnia b. r. do Sekretaryatu Uniwersytetu.

Lwów, dnia 30 listopada 1897.

Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 4590 (9533 1—3)

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Dąbrowie w IX. klasie rangi rozpisuje się konkurs.

Podania o tę posadę należy wnosić do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 18 grudnia 1897.

Tarnów, 30 listopada 1897.

Kuratele.

L. 18285 (9449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m deleg. w Samborze ogłasza, że Piotr Uszak z Czukwi marnotrawcą uznany.

Kuratorem dla niego ustanowiony Marcin Serafin.

Sambor, dnia 21 lipca 1897.

L. 20304 (9450 3—3)

Piotra Lipaka z Denysowa uznano marnotrawcą a Andrucha Atamana ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, 30 września 1897.

L. 16937 (9440 3—3)

Semań Maryniak stelmach z Bielawiniec uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiony Tomko Skotnicki z Bielawiniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 28 września 1897.

L. 7063 (9500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że Marya Onyśków wdowa po śp. Romanie Onyśków z Holeszowa marnotrawczynią uznaną została.

Kuratorem tejże ustanowiono Dawida Onyśków gospodarza z Holeszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno 15 września 1897.

L. 21643 (9452 3—3)

Ilka Bełz z Chodaczkowa małego uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Pawła Mandziuk.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Tarnopol, 20 październka 1897.

L 5142 (9478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że Anna Chomiszak z Jasiela, lat 39, wolna, zarobnica, uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Szczepan Chomiszak z Jasiela.

Bukowsko, dnia 7 września 1897.

L. 3750 (9516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości że Maryanna Szczudro rodem z Ciężkowic uznaną została za umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanowiony został Jakób Dziubań z Ciężkowic.

Ciężkowice 2 listopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5178 (9482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tymka Bodeńczaka z Myscowy, że Samuel Leib Tuch z Myscowy wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 19 maja 1897 l. 4377 o naruszenie w posiadaniu parceli gruntowej l. k. 4730 w Myscowy z prośbą o wizyę lokalną, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy prowizoryalnej na dzień 22 grudnia 1897 na 9 rano, na miejscu sporu w Myscowy wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Ilka Makucha z Myscowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Tymka Bodeńczaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielł środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 15 października 1897.

L. 14028 (9454 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Plutową, że Bartłomiej Domagała wniósł przeciw niej skargę dnia 28 października 1897 l. 14028 o zapłacenie 75 zł. i termin do rozprawy na 21 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się Jadwigę Plutową, aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Brandtowi w Mielcu udzieliła informacyi lub innego zastępcę sobie obrała.

Mielec, dnia 14 listopada 1897.

L. 23575 (9371 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Kerna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 września 1897.

L. 6092 (9373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze ustnym Katarzyny Rymar; Piotra Rymara, Stanisława Boczara i Wojciecha Boczara przeciw Wojciechowi Rymar, Tomaszowi Rymar, nieobecnemu Pawłowi Rymar i Józefowi Lejbie 2 im Teder o wydzielenie zachodniej połowy z realności lwh. 330 księgi gr. gminy Haczów, ustanawia dla nieobecnego pozwanego Pawła Rymara kuratorem adwok. dr. Festenburga z Brzozowa i zawiadamia o tem pozwanego Pawła Rymara z wezwaniem, aby powyższemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę Sądowi wymienił

Brzozów, 20 października 1897.

L 10897 (9525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojkę, ze Mikołaj i Maryanna z Patlewiczów Kopertyńscy wytoczyli przeciw niemu spór o własność i oddanie parc. gr. 1911 i 1913|1 w Jaśliskach położonych oraz, iż dla niego kuratorem p. Michał Orłowicz c. k. notaryusz w Rymanowie ustanowiony został.

Gdy zaś w powyższym sporze termin do rozprawy ustnej na dzień 1 grudnia 1897 o godz 10 rano wyznaczony został, wzywa się Jana Stojkę, aby przed terminem z kuratorem swym się porozumiał, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rymanów, 5 listopada 1897.

L. 8484 (9515 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Prokopa Tryhuka, że Pałana Proć wniosła przeciw niemu pozew o uznanie praw własności do pgrt. 935|1 w Kobyłowłokach a termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1897 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Prokopa Tryhuka, by podał sądowi podpisanemu swe miejsce pobytu lub też ustanowił pełnomocnika inaczej rozprawa z ustanowionym dlań kuratorem Maciejem Baranek z Kobyłowłok zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 19 października 1897.

L. 5498 (9372 3—3)

W Sądzie obwodowym w Wadowicach, znajdują się w przechowaniu pakiety różnych pism, notatek i tp. zabranych w toku śledztwa w sprawie karnej Jakóba Klausnera i spól. o zbrodnię oszustwa, które mają być własnością: Stanisława Hałatka, Kopla Thona, Markusa Krumpera, Mojżesza Thona, Jonasa Horowitza, Hersza Seidemana, Rosy Wachtel, Gersona Ordowera, Jonasa Bettera, Antoniego Wróbla, Fischla Rapaporta, Samuela Kleina, Franciszka Krasuskiego, Chiela Bettera, Salomona Hornunga, Gustawa Sonderlinga, Chrystyana Eikenmajera, Markusa Hirscha Kriegera, Feiwla Banda, Leizera Schudmaka, Antoniego Czyszczonia, Lazera Rosenzweiga.

Wzywa się tedy wymienione osoby, aby po odbiór tych przedmiotów się zgłosili, gdyż po upływie roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu przedmioty te niemające wartości obiegowej zniszczone zostaną

Wadowice, dnia 4 września 1897.

L. 14651 (9374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Chomickiego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 10 stycznia 1896 l. 19566 i zastępywania go w sprawie powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie przeciw niemu o wpis egzekuc. prawa zastawu dla sumy 198 zł. z pn. kuratorem adw. dr. Michał Dorundiak ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 24 września 1897.

L. 13014 (9376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Falika, że celem doręczenia mu uchwał sądowych w sporze egzekucyjnym dr. Jakóba Rittigsteina i Róży Rittigstein przeciw Bernhardowi Koflerowi i tow. pto 7304 zł 45 ct a. w. wydanych i wydać się mających ustanowił dla niego kuratora adwokata dr Markusa w Horodence.

W skutek tego wzywa się Gerszona Falika, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze

Horodenka, 20 listopada 1897.

L. 69002 (9421 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek wniesionego w dniu 10 sierpnia 1897. l. 59910 nakazu zapłaty przez firmę M. Kalisch i S Alles we Lwowie przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chanie Fisch kupcowej z Kozowy pto. 106 zł. zpn. dla tejże niewiadomej kuratora w osobie adw. Dr. Felda ze substytucyą adw. Dr. Chigera się ustanawia.

Wzywa się tedy niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Fisch, by potrzebne do swej obrony informacye ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła lub innego obrońcę sobie obrała, gdyż w razie przeciwnym sama sobie skutek tego zaniedbania przypisać będzie musiała.

Lwów, 13 listopada 1897.

L. 6896 (9344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Jana Romanowskiego kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Gertrudy Wróbel celem doręczenia uchwał.

Uhnów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 74025 (9333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Drohomireckiemu, że przeciw niemu przez dr. Eustachego Boreckiego pozew o zapłacenie kwoty 1274 zł. 13 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Drohomireckiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Pawła Dąbrowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Stanisława Obmińskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony 90 dniowy mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kazimierza Drohomireckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 29 października 1897.

L. 7866 (9340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wawrzyńca Mirochę, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 10 kwietnia 1897 l. 2812 dotyczącej wpisu prawa własności realności lwh. 60, 132 i 133 w Baczynie kuratora dlań w osobie Franciszka Liska w Baczynie ustanowiono.

Kalwarya, 11 września 1897.

L. 8446 (9343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia Józefa Olszańskiego z Iwanówki kuratorem w Brazylii w niewiadomej bliżej miejscowości przebywającego Ilka Okaryńskiego celem uregulowania stanu tabularnego co do wyk. hip. l. 298 gm. kat. Iwanówka, wzywając Ilka Okaryńskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Skałat, 24 października 1897.

L. 8148 (9345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aftanaza Bodnar i że przeznaczona dla niego uchwała z dnia 27 marca 1897 l. 760 kuratorowi Józkowi Jóżków doręczoną została.

Zborów, dnia 30 września 1897.

L. 15731 (9408 3—3)

Zawiadamia się nieobenego Szymena Lisowskiego syna Szymona, że na prośbę Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi wydał Sąd przeciw Janowi i Szymonowi Lisowskim i towarzyszom tutejszy nakaz zapłaty z dnia 29 kwietnia 1896 l. 6483 co do sumy 24 zł. 86 ct. zpn. i że kuratorem dla Szymona Lisowskiego ustanowiono adwokata Dr. Emila Blumenfelda któremu ów nakaz zapłaty doręczono.

Jarosław, 6 września 1897.

L. 20970 (9405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu przeciw Antoninie Zborowskiej i tow. pto 50 zł. w. a. z pn., ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Zborowskiej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu.

Wzywa się Antoninę Zborowską, by się z kuratorem porozumiała, lub sądowi swego pełnomocnika wskazała, inaczej skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

Jarosław, 16 grudnia 1896.

L. 7446 (9337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Sydora Pecucha, Tymka Halczaka i Hrycia Kliszcza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Bateka ze Zborowa przec w nim pcto 290 zł. a. w. celem doręczenia im rezolucyi z dnia 16 lipca 1897 l, 4494 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania ich realności w Brunarach niżnych kuratorem dla nich wójta z Brunar niżnych Fecia Stafiniaka ustanowiono w którego miejsce innego pełnomocnika ustanowić mogą.

Grybów, 7 października 1897.

L. 22575 (9539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek pozwu ustnego Juliusza Rülgersa przeciw Natanowi Oberländerowi i tow. o wyłączenie z pod egzekucyi prawa posiadania i używania realności pod l. k. 211 w Truskawcu wyk. hip. l, 426 objętej z pn, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera, kuratorem adwokata tut. dr. Fränkla i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 grudnia 1897 o godzinie 9 rano w §B. Nr. 7.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, ażeby udzielił powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 października 1897.

L. 3350 (9532)

Na czwartą zwyczajną d. 1 grudnia 1897 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali zastępcami Przewodniczącego oprócz innych także Radcy Sądu krajowego Dr. Matusiński i Pisztek.

Nowy Sącz, 27 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

Kamienica we Lwowie, 12 lat wolna od podatku, korzystnie rentująca się, na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Drów A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1392

Okruchy z wyborowych herbat rossyjskich poleca firma „FORTUNA" przedtem B. Szabłowski ¼ funta 35, 45, 55 ct.
Lwów, Akademicka 8. 1473

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć itp. (w kształcie rury z drutu stalowego) po zł. 6, trokary, spuszczadła itp.
poleca 1463
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 1415

Folwark
1562

w Gorze Motycznej przy Dębicy około 320 morgów gruntu, jest od 1 marca 1898 do wydzierżawienia. Wiadomość u c. k. notaryusza w Tarnowie, dra Bronisława Brzeskiego.

Na Boże Narodzenie!
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6
poleca 740
wspaniałe dekoracye do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny nieprawdopodobnie niskie
(Gwiazdki złote lub srebrne od 2 ct. sztuka.)
Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł. w. a.
Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą.



Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, Akademicka 3
poleca swój 1244
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Reumatyzm,
gościec, kurcze, suche bole influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Konkurs.
973

Kasa chorych miasta Lwowa przyjmie **inkasenta** z płacą roczną 300 zł. 36 zł. rocznie dodatku i 1% od inkasowanych pieniędzy.

Własnoręcznie pisane podania **zaopatrzone w dowód nie przekroczonego 35 roku życia, dowody uzdolnienia, curiculum vitae i zobowiązaniem złożenia kaucyi gotówką w kwocie 300 zł.** wnosić należy **do 15 grudnia b. r.** do biura kasy. Lwów, ul. Blacharska I. p.

Lwów, dnia 26 listopada 1897.
Zarząd.

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste 1307
wina
reńskie, austryackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości.
Wina naturalne, nie zaprawiane alkoholami, bez jakichkolwiek przymieszek po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakie utrzymuję na składzie, są naturalne i prawdziwe, li tylko z winogron otrzymane, bezwarunkowo ręczę. — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

Stosowne na podarki
Kalendarz studencki
na rok szkolny 1897/8
Rocznik czwarty,
opracowany przez profes ra gimn. Henryka Kopię, ozdobiony portretem i biografią Bolesława Prusa, w zgrabnym kieszonkowym formacie, w eleganckiej płóciennej oprawie, cena 60 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi, lub u nakładcy Stanisława Köhlera, ulica Batorego l. 28. Lwów, franko za nadesłaniem przekazem pocztowym 60 ct. 1474

ŁYŻWY

„Halifax" zwykłe	para zł.	1.20
„Halifax" ze stalowemi nożami	„ „	1.70
„Halifax" z szerokiemi stal nożami	„ „	3.—
„Halifax" niklowane, wąskie noże	„ „	3.—
„Halifax" niklowane, szerokie noże	„ „	5.—
„Halifax" damskie nieniklowane	„ „	1.30
„Halifax" damskie niklowane	„ „	2.50
„Halifax" syst „Jackson Haines" nikl	„ „	5.50
„Nurmis" (nowość)	„ „	6.—
„Stefania" (nowość)	„ „	10.—
„Baltia" (nowość)	„ „	5.—
„Jackson Haines" niklowane	„ „	5.50
„Jackson Haines" nikl. bardzo lekkie	„ „	6.50
„Helvetia", „Mercur", „Primus"	„ „	2.60
„Merkur" damskie niklowane	„ „	5.—
Paski do łyżew 1 para	„	—.30

poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny 1428
we Lwowie, plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw katedry)

Tyrolskie wina stołowe
Wzory 10 funtów franko wszędzie,
3 i 5 zł. franko wszędzie
wysyła
Hans Tauber
Curort Meran. 1471

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Najświeższe nowości!
Wypożyczalnia książek i nut
Stanisława Köhlera
we Lwowie, ulica Batorego l. 28
tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa.
Abonament (3 tomy naraz) 40 ct miesięcznie. Kaucya 1 zł. — Na prowincyę (10 tomów naraz) abonament 1 zł. miesięcznie. Kaucya 5 zł.
Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.
Nuty (6 kawałków naraz) 50 ct. mies. Kaucya 1 zł.
Zapisywać się można codziennie.

Licytacya.
W Lwowskim Zakładzie Zastawniczym
przy ulicy Czarnieckiego l. 1 1472
odbędzie się
dnia 6go grudnia r. b. od godziny 9ej rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do
6 września 1897.

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły i t. p. Prócz tego broń myśliwska, platery, futra i t. p
Zwykłe czynności biurowe zostaną w dniu tym zawieszone.

Общое собрание

Общества „Повітовая Народна Торговля в Рогатинї вликвидації" созиваеть ся на день 27 лат. Грудня 1897 на 9 час рано до Рогатина с слїдрющим порядком дневним:

1. Справздане з ликвидацїйной дїятельности и счет из состоянія Общества.
2. Окончательное розвязане Общества и ухвалене законних заряджень соединених с тою евентуальностію.

Близшое означеніе місця собранія можна дознатись в Народной Торговли в Рогатинї или на приходтсві в Бабинцех коло Рогатина тогож дня рано.

Єслиби в означеном времени не було достаточного компдета, созиваеть ся сля на тойже сам день на 1 час по обідї в тимже самом місци з повизше поданим порядком дневним,

Другое общое собраніе

с тим приміреніем що рїшенія собранія будут правосильни хотяйби статугом приписаное число неявилось. Понеже для окончательного розвязаня Обчества мусять бити роздїлени вси гроши остающіися по оплаченю всїх належитостей и коштов, тож изволят??.

Члени свои удїловий книжки или в нїсколько дней перед собраніем почтою до Б. П. О. Чировского приходника в Бабинцех почта Рогатин пруслати или найпозвїйше в день собранія перед 9 часом рано ликвидаторам передложити.

От ликвидації общества „Повітовая Народная Торговля в Рогатинї"
Рогатин, 22 листопада 1897.
Вл. Чировскій ликвид. Юанн Маркевич ликвид.
Антоній Булиикевич ликвид.

Ogłoszenie.
1448

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza podaje do wiadomości interesowanych, że mający wejść w życie z dniem 1 stycznia 1898 r. podatek rentowy od procentów wkładek oszczędności, czy to gotówką wypłacanych, czy kapitalizowanych. Kasa Oszczędności na mocy uchwały Wydziału z dnia 21 listopada b. r. z własnych opłacać będzie funduszów tak, że wkładki oszczędności jak dotąd tak i od dnia 1 stycznia 1898 r. będą oprocentowane bez potrącenia należytości podatku rentowego po 4 prc. rocznie.

W Nowym Sączu, dnia 22 listopada 1897.
Dyrekcya.

LUDWIK FEIGL
właściciel najstarszego i największego handlu
aparatów i przyborów fotograficznych
Lwów, pasaż Hausmana 8,
oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.
W tymże handlu znajduje się od 1 maja
biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.